Kraków - św. Anny 12
Biblioteka Jagiellońska

25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

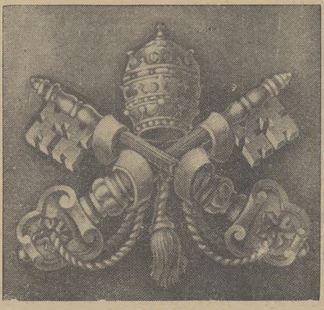
Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

FUNDUSZ KRESOWY
wzywa do spełnienia obowiązku.
Informacje:
Wojewódzki Sekretariat Komitetów Porozumiewawczych w Tarnopolu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 121. Cena 20 gr. Rok IV.
Dnia 12 marca 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86



Herb papieski.

DYSPOZYCJE P. PREMIERA

podczas inspekcji województw południowo wschodnich.

W dniach 5 i 6 marca br. p. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych **gen. Sławoj-Składkowski dokonał inspekcji na terenie trzech województw południowo-wschodnich.**

W pierwszym dniu p. Premier odbył w gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie konferencję z wojewodą lwowskim p. **Biłykiem,** po czym udał się do szwadronu rezerwy Policji Państwowej, zarządzając próbny alarm. Za wykazaną sprawność i szybkość działania p. Premier **udzielił żołnierzom policji ustnej pochwały.**

Po zinspekcjonowaniu innych oddziałów policji, p. Premier w towarzystwie wojewody lwowskiego udał się samochodem do **Stryja,** gdzie p. Premiera oczekiwał wojewoda stanisławowski p. **Jarecki.** W Stryju p. Premier odbył konferencję z miejscowym starostą p. **Stefanickim,** informując się o stanie i potrzebach powiatu, po czym wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na objazd powiatów **stryjskiego i dolińskiego,** w którym przeprowadził inspekcję poszczególnych placówek KOP-u na granicy polsko-czeskiej. Na placówkach KOP-u p. **Premier stwierdził wzorowy porządek i dobrą postawę żołnierza.**

W drugim dniu swej inspekcji tj. 6 bm., p. Premier odbył w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim odprawę z trzema wojewodami: lwowskim p. Biłykiem, stanisławowskim p. Jareckim i tarnopolskim p. Malickim, udzielając im szeregu dyspozycyj i zarządzeń w aktualnych sprawach.

Po przeprowadzeniu inspekcji kompanii Rezerwy P. P., p. Premier odjechał ze Stanisławowa wraz z wojewodami przez Niżniów, Monasterzyska i Podhajce do **Brzeżan,** gdzie w gmachu Starostwa odbył konferencję ze starostą brzeżańskim dr **Jaroszem,** po czym przeprowadził inspekcję miejscowych jednostek policyjnych. W związku z dokonanym niedawno zabójstwem komendanta posterunku P. P. we wsi Dryszczów, Witalisa Kogaczewskiego, p. Premier przekazał na ręce starosty brzeżańskiego 500 zł jako **doraźną zapomogę dla rodziców zabitego policjanta.**

Z kolei udał się p. Premier wraz z towarzyszącymi mu wojewodami przez Pomorzany, Zborów do **Tarnopola,** skąd po odbytej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim odjechał do **Podwołoczysk.** Przeprowadziwszy tam inspekcję miejscowej strażnicy KOP-u, p. Premier udał się pociągiem do Warszawy.

DOCHODZENIA W SPRAWIE ZABÓJSTWA KOMENDANTA POSTERUNKU W DRYSZCZOWIE.

W Dryszczowie został zabity komendant Posterunku P. P., starszy posterunkowy, Witalis Kogaczewski. W związku z tym zabójstwem, władze sądowe i policyjne prowadzą dochodzenia. Jak się dowiaduje WSCHÓD, prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie **dr Chirowski** osobiście czuwa nad tokiem dochodzeń i wydał polecenie telefonicznego referowania sobie postępu i szczegółów dochodzeń.

Srebrna szabla dla komendanta Podokręgu Z. S. w Stanisławowie.

W lokalu Podokręgu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie odbyła się podniosła uroczystość uczczenia wielce patriotycznej i obywatelskiej działalności komendanta stanisławowskiego Podokręgu Z. S. mjr. **Romana Matusa** przez Komendy i oficerów Z. S. z terenu województwa stanisławowskiego.



Z okazji imienin komendanta mjr. Romana Matusa przybyli do Stanisławowa komendanci poszczególnych powiatów oraz oficerowie Z. S.

W imieniu zebranych przemówił podokręgowy inż. **Pawłowski,** komendant Powiatu Z. S. Dolina, który w serdecznych słowach złożył solenizantowi życzenia długich lat życia, podkreślając przy tym zasługi mjr. Matusa, położone na polu akci organizacyjnej Z. S. w województwie stanisławowskim.

Następnie w dowód serdecznego uznania dla jego pracy wręczył mjr. Matusowi **srebrną szablę,** ufundowaną przez Strzelców dla komendanta Podokręgu.

W miłym nastroju zakończyła się uroczystość skromnym posiłkiem żołnierskim, w czasie którego wszyscy obecni komendanci Powiatów i oficerowie Z. S. wygłosili przemówienia, w których podnosili doskonałe wysiłki prac organizacyjnych komendanta mjr. Matusa i jego walory osobiste.

Powyżej zamieszczamy zdjęcie fotograficzne z tej uroczystości. W gronie komendantów i oficerów Z. S. w pierwszym rzędzie pośrodku siedzi mjr. Matus.

CENTRALNA MAŁOPOLSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI we LWOWIE
(dawniej GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI)
Rok założenia 1843 r. Instytucja prawa publicznego.
Wydaje książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela z poręką Państwa. Prowadzi rachunki bieżące i czekowe.
FUNDUSZE REZERWOWE: zł. 5,668.000.—
Zamiejscowe wpłaty — P. K. O. 500.198.

Zebranie b. więźniów ideowych w Tarnopolu.



Uczestnicy zebrania b. więźniów ideowych w Tarnopolu: 1. delegat Stanisław Gąsiorowski, 2. dyr. Roman Voit, 3. dr Henryk Orliński, 4. prezes Pow. Zarz. Zw. Rez. Dobrzański, 5. sędzia okr. Władysław Karczewski, 6. Zdzisław Sikora, 7. przew. Henryk Pisula, 8. Jan Polański, 9. Jan Podgórski i inni.

W Tarnopolu odbyło się zebranie organizacyjne byłych więźniów ideowych, w którym wzięło udział około 50 osób. Zebranie to zagaił tymczasowy przewodniczący p. Henryk **Pisula,** prezes Koła Związku b. więźniów ideowych z czasów walk o Niepodległość, po czym sprawozdanie złożył Ludwik **Czepieluk.** Przemówienia imieniem reprezentowanych organizacyj na tym zebraniu wygłosili: dyr. Roman **Voit,** prezes Federacji b. kombatantów i Związku oficerów rezerwy oraz dr Henryk **Orliński,** prezes Okręgu Związku Kół T. S. L. Z kolei p. Zdzisław **Sikora,** sekretarz tarnopolskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, który w okresie walk pracował w Komitecie niesienia pomocy polskim jeńcom i internowanym, zobrazował pamiętne, aż nadto tragiczne, momenty byłych więźniów ideowych z ukraińskimi oddziałami. Wreszcie przemówienie wygłosił p. Stanisław **Gąsiorowski** ze Lwowa, jako delegat Głównego Zarządu Związku b. więźniów ideowych.

Na zebraniu wybrano nowy Zarząd Koła, w skład którego weszli: p. Henryk **Pisula,** jako przewodniczący, por. s. s. **Młynarski** jako wiceprezes, p. Ignacy **Piróg** — sekretarz, p. Ludwik **Czepieluk** — skarbnik, a jako członkowie pp.: Jan **Polański,** Jan **Voś** i Franciszek **Kelar.** Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Władysław **Karczewski** i Józef **Kurzeja.**

NOWY KOŚCIÓŁ W DZIELNICY FABRYCZNEJ RZESZOWA.

W dzielnicy fabrycznej Rzeszowa powstanie nowy kościół dla mieszkańców związanych z rozbudową C. O. P. Na czele Komitetu budowy tego kościoła stanął ks. infułat **Tokarski.**

Armia dla polskich szkół kresowych.

Zaproszony wyjechałem z Tarnopola z dwoma towarzyszami do Poczapiniec, aby obejrzeć tam nową szkołę powszechną. Wieś Poczapińce, licząca około 1.200 mieszkańców, w czym dziewięćdziesiąt kilka procent Polaków, jest oddalona osiem kilometrów od Tarnopola.

Szybko zajeżdżamy autem przed piękny, nowoczesny, jednopiętrowy budynek szkolny w Poczapińcach. Jest to szkoła powszechna I. stopnia, licząca 120 dzieci. Kierownik szkoły p. Zbigniew **Antonowicz** objaśnia nas w uprzejmych słowach, że budynek ten projektował inż. **Majewski,** że na tym miejscu jeszcze niedawno stała stara szkoła, a obecnie w ciągu pięciu dosłownie miesięcy wzniesiono ten piękny budynek. Jest to zasługa miejscowego Komitetu z p. Antonowiczem na czele, który zdołał wystarać się o odpowiednią sumę pieniędzy, uzyskując zasiłki od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, Gromady i Wydziału Powiatowego dzięki życzliwości p. **Mazura,** oraz o drzewo z lasów państwowych.

Ze specjalnym uznaniem należy podkreślić udział miejscowego społeczeństwa, które własną pracą przyczyniło się niemało do wzniesienia własnej szkoły. Zwózka materiału, pomoc w pracy koło budowy oraz produkcja cegieł w specjalnie dla tego celu urządzonej cegielni, to dzieło obywatelskiej pracy ludności i miejscowego sołtysa p. Marcina **Mroza.**

Zwiedzamy szkołę. Oglądamy rozbieralnię, szatnię, salę rekreacyjną, wszędzie nowe sprzęty, częściowo wykonane przez samą młodzież. Wchodzimy do sal szkolnych. Uderza nas wszędzie niezwykła czystość i bogactwo pomocy naukowych. Sale obszerne, dużo okien. Spoglądamy z rozrzewnieniem na dziecinne ławki. I oto otrzymujemy wyjaśnienie: wszystkie te ławki, stoliki, szafy, pomoce naukowe, obrazy, książki, **to dar wojska.** Ośrodek Saperski z p. majorem Stanisławem **Wojakowskim** na czele, tak serdecznie zaopiekował się szkołą w Poczapińcach, że nie tylko dostarczył tych wszystkich przedmiotów, ale wystarał się także w Dyrekcji Polskiego Radia piękny odbiornik. Ponadto p. major stale odwiedza szkołę, interesuje się każdą jej potrzebą.

W dniu święta Państwowego mjr Wojakowski zaprosił całą szkołę do Tarnopola do kina na patriotyczny film.

Na Gwiazdkę Ośrodek Saperski obdarzył obficie dzieci szkolne bielizną, odzieżą i obuwiem. Na wspólny „Opłatek" szkolny przybyła też cała delegacja wojskowa z mjr. Wojakowskim.

Ostatnio pomyśleli saperzy nawet o przedstawieniu dla dorosłych. Przyjechali z muzyką i odegrali sztukę p. t. „Kuracja wojskowa", przeznaczając dochód na zakupno radia do świetlicy.

Opiekunowie wojskowi projektują też wycieczkę dzieci poczapinieckich do Lwowa.

Mjr Wojakowski osobiście interesuje się bardzo szkołą, odwiedzając ją często i zawsze z jakimś prezentem dla szkoły.

Ten miły i serdeczny węzeł łączący polską szkołę kresową z naszą armią jest wyraźnym symbolem jedności obywatelskiej.

Należy jeszcze raz stwierdzić, że Komitet Budowy Szkoły Powszechnej, a szczególnie kierownik Szkoły p. Antonowicz dobrze spełnił swój obowiązek, przyczyniając się do wzniesienia tak pięknej szkoły, a p. inspektorowi **Błońskiemu,** który tak żywo interesował się tą szkołą i nie mało przyczynił się do jej budowy, przybyła nowa piękna szkoła w jego obwodzie.

Dr Adam Przyboś.

Poseł polski w Hiszpanii.



MIN. MARIAN SZUMLAKOWSKI

dotychczasowy agent dyplomatyczny w Burgos, otrzymał ze strony Narodowego Rządu Hiszpańskiego agrement w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hiszpanii.

Stare wały obronne pod Obertynem i koło Horodnicy.

W Gwoździcu, powiat Kołomyja, niedaleko historycznego Obertyna, wsławionego zwycięstwem oręża polskiego nad Wołochami, znajdują się resztki wałów obronnych z czasów tych właśnie walk. Wały te, pozbawione jakiejkolwiek opieki, zniszczały z każdym rokiem. Dopiero obecnie **Koło Związku Szlachty Zagrodowej** w Gwoździcu zorganizowało Komitet, którego celem będzie zachowanie tego cennego zabytku dla przyszłych pokoleń oraz opieka nad zabytkową kapliczką z XVI. wieku.

Również t. zw. **„Wały Trajana"**, znajdujące się w Horodnicy nad Dniestrem, powiat Horodenka, długie na około 300 metrów, wziął pod troskliwą opiekę horodeński Wydział Powiatowy.

ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. P. Z. Z. W BITKOWIE.

W Bitkowie, powiat Nadwórna, odbyło się zebranie członków miejscowego Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Naftowego przy udziale około 120 osób. Na zebraniu tym inż. **Jasiński** omówił lokalne zagadnienia narodowościowe. Następnie przewodniczący Oddziału p. Franciszek **Skrzęta** przedstawił obszernie kwestię warunków pracy i płacy wśród robotników, zajętych w przemyśle naftowym. Po dyskusji zebrani uchwalili wnioski w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, oraz postanowili przystąpić z wiosną br. do budowy własnego Domu Ludowego.

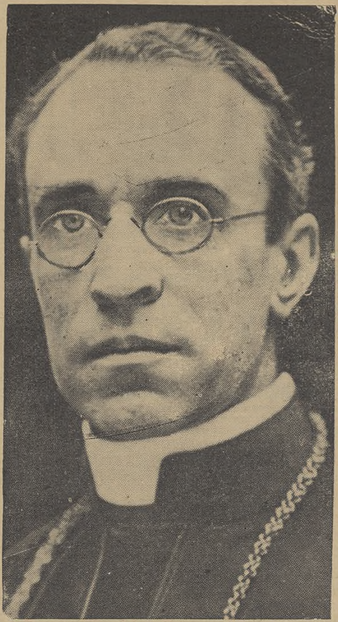
WZOROWE WIĘZIENIE W RZESZOWIE.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do Zarządu miejskiego w Rzeszowie z prośbą o wyznaczenie terenu pod budowę wzorowego więzienia karnego na 600 więźniów. Zarząd miejski zaproponował Ministerstwu Sprawiedliwości do wyboru trzy parcele na peryferiach.

Rolnicy!
BOGATE PLONY, GDY SIEW ZAPRAWIONY
USPULUN
Najwyższa naukowo stwierdzona skuteczność krajowej zaprawy USPULUN zapewnia zdrowe i pełne plony.

Skład Konsygnacyjny
PIOTR MIKOLASCH i S-ka
LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA
Tel. № 296-59, 204-89.

Papież Pius XII.



Wybrany papieżem Pius XII. — kardynał Eugeniusz Pacelli — zasiadł na stolicy Piotrowej. Wybór kard. Pacelli dokonany został w ciągu pierwszego dnia conclave, odbył się szybko i jednomyślnie, co wskazuje zarówno na wielki Jego autorytet, jaki zdobył sobie wśród Książąt Kościoła, jak i na powagę sytuacji, w jakiej znajduje się w tej chwili Kościół, conclave bowiem chciało przez ten jednomyślny wybór **dać wyraz swojej jednomyślności oraz jednolitości poglądów na temat linii wytycznej, po której rozwijać się ma ster nawy katolickiego Kościoła.** Jednomyślność ta świadczy, iż kierunek reprezentowany przez nowego papieża, cieszy się powszechnym uznaniem, jest bowiem **papież Pius XII. wyrazicielem jednolitości i nieugiętości Kościoła.** Z jego dotychczasowej działalności jako sekretarza stanu wynika, iż jest znakomitym dyplomatą i politykiem, posiadającym bezpośrednią znajomość stosunków całego świata katolickiego, którą pozyskał czy to na terenie dyplomatycznym, czy też w częstych a dalekich podróżach.

Kardynał Eugeniusz Pacelli w ciągu ostatnich lat dziewięciu pełnił trudne obowiązki sekretarza stanu Stolicy Aposolskiej i był najbliższym pracownikiem zmarłego Wielkiego Papieża. Podziwiany był jako asceta i fascynujący mowca, jako wytrawny dyplomata i świetny administrator.

Ze szczególną radością przyjęto wieść o wyborze kardynała Pacelliego w Polsce. **Głęboko pojmował papież Pius XI. rolę Polski jako państwa katolickiego i znaczenie Polaków jako społeczeństwa katolickiego, był bowiem wielkim przyjacielem i znawcą Polski.** W tej dla nas niezwykle przyjaznej atmosferze działał na przestrzeni ostatnich lat dziewięciu kardynał Pacelli jako sekretarz stanu, to też jesteśmy pewni, że dalsza rozbudowa tego ścisłego stosunku, jaki panuje pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską będzie za pontyfikatu papieża Piusa XII rozwijać się w dalszym ciągu i że znajdziemy u nowego papieża zrozumienie zarówno naszych praw, jak i potrzeb ku pożytkowi zarówno Polski, jak i świata katolickiego, dla którego w środkowej Europie kraj nasz jest potężną podwaliną.

Z życia Strzelców w Broszniowie.

Dzięki pracy i taktowi skarbnika p. Woj. **Uchmana** wszedł Oddział Związku Strzeleckiego w Broszniowie, powiat Dolina, na właściwe tory. Członkowie Oddziału skupili się i zabrali się do pracy, zwłaszcza młodzież, której serca zaskarbił sobie p. Uchman.

Z początkiem października 1938 r. rozpoczął p. Uchman rok wyszkolenia strzeleckiego, zainaugurawanego ogniskiem, który urządziła młodzież strzelecka. Pierwszego listopada ub. r. pamięta Strzelec o tych, co walczyli za wolność Ojczyzny. Krzyż pamiątkowy, poświęcony ku czci Bohaterów z r. 1831 i 1863, zdobi, oświetla, składa wieńce u stóp tegoż i zaciąga straż honorową. W wigilię Święta Niepodległości Państwa urządza duże ognisko, w czasie którego przemówił referent oświatowy p. **Szach.** Dnia następnego Oddział bierze udział w nabożeństwie i defiladzie.

W dniu 13 listopada odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału Z. S., na które przybyli z Doliny: pow. komendant inż. **Pawłowski** i kpt. Stanisław **Bysko**. Przeprowadzili wybór nowego Zarządu, do którego weszli: jako prezes p. W. **Uchman,** sekretarz p. Rudolf **Celtner,** skarbnik p. Julian **Stachowicz.** Komendantem zamianowany został p. **Bereźnicki,** instruktorem p. Tadeusz **Serednicki,** referentem wychowania obywatelskiego p. M. **Szach.**

W rocznicę powstania styczniowego b. r. staraniem Z. S. odbyło się nabożeństwo żałobne za Bohaterów, które odprawił kapelan ks. Kazimierz **Wiatrowy.** Po nabożeństwie Oddział złożył wieńce u stóp krzyża pamiątkowego poległych Bohaterów z roku 1831—1863.

Odczyt na temat powstania styczniowego wygłosił powiatowy prezes Z. S. inspektor szkolny p. Fr. **Szewczyk** z Doliny.

W sali szkolnej odbył się „Opłatek", w którym wzięło udział 40 strzelców i 30 Orląt z Zarządem Oddziału na czele oraz zaproszeni goście a między tymi pp. Stanisławowie **Smoleńscy,** Stanisławowie **Sikorowie,** komendant policji p. Kazimierz **Wiszczak,** naczelnik poczty p. **Starzewski,** naczelnik stacji kolejowej p. M. **Koch,** kierownik szkoły p. M. **Wowkonowicz,** bibliotekarka p. Wanda **Swobodówna** i inni.

Po przemówieniu kapelana ks. **Wiatrowego** nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Orlęta odśpiewały kolędy. Z kolei prezes p. **Uchman** wygłosił piękne przemówienie do Strzelców i Orląt, dostosowane do serc tych młodych obywateli, na których dużo liczy Ojczyzna nasza.

Przemówienie p. Uchmana wywołało wielkie i miłe wrażenie nie tylko na Strzelcach i Orlętach, lecz także i na gościach.

Jedynym niepowodzeniem, jakie Oddział Z. S. w Broszniowie przechodzi, to brak własnego Domu Strzeleckiego i własnej świetlicy.

Budujmy kościoły.

Inicjatywa Straży Granicznej w Horodence.

Może żaden mur polskości nie jest tak trwały i warowny jak fundamenty choćby najskromniejszego kościółka, szczególnie tu w Małopolsce wschodniej a jeszcze bardziej na pograniczu. Kościoły były i są jeszcze dzisiaj w wielu miejscowościach prawie jedynym źródłem mowy polskiej i oparciem przed powszechnym i masowym wynarodowianiem polskiego chłopa, który, **przyjąwszy ruską mowę na codzień,** nie jest w stanie oderwać się od niej nawet gdyby chciał, **ponieważ jest on przekonany w swoim zacofaniu, że mowa polska jest mową pańską i chłopu nie wypada jej używać.** Jest to pewnego rodzaju uraz psychiczny, który pokutuje w duszy kresowego chłopa Polaka.

Fakt ten oczywiście ma swoje uzasadnienie i wypływa z tego, że wszyscy panowie czy to z dworu, czy nawet urzędnicy traktują każdego chłopa jako rusina i starają się mówić do niego po rusku. W ten sposób poprostu sami wtłaczają go do ruskiej społeczności.

Pożądane więc są na kresach polskie kościoły, do których chłop polski nie ma uprzedzeń i przez głębokie przywiązanie do wiary katolickiej utrzymuje płomień swojej polskości.

Ale jakżeż mało jest tych kościołów i tylko bardzo rzadko może do nich dojeżdżać polski ksiądz z dalekiego miasteczka.

Ponieważ na jednym z takich kościółków w **Jasienowie Polnym,** niedawno zbudowanym, do którego dojeżdża ksiądz z Horodenki, ciążą jeszcze długi, dlatego czynione są starania, ażeby zebrać trochę grosza na ten cel.

I właśnie zespół amatorski **„Rodziny Straży Granicznej"** Komisariatu w Horodence urządził przedstawienie w sali Domu Strzeleckiego, przeznaczając skromny dochód w kwocie 64 zł na kościółek w Jasienowie Polnym.

B. Gnosowski.



Tylko za 20 groszy 2 talerze wybornej zupy
sporządzonej bez trudu, w prosty sposób - przez krótkie gotowanie z wodą
z MAGGIego kostek zupnych.
Wiele gatunków — 1 kostka 20 groszy
Z 10

Czytelnia T. S. L. w Brandwicy.

Ze sprawozdania, przedłożonego na Walnym Zgromadzeniu członków Czytelni T. S. L. w Brandwicy, powiat Tarnobrzeg, wynika, że młoda ta Czytelnia T. S. L. w ciągu zaledwie rocznego swego istnienia urządziła przedstawienia, zabawy, festyny, półkolonię wakacyjną dla 45 dzieci, zaopatrzyła się w trzylampowy aparat radiowy i prenumerowała czasopisma: „Wschód", „Naszą Pracę" i „Plon". Z biblioteki ruchomej T. S. L. w ciągu roku 28 osób wypożyczyło łącznie 149 książek. Przychód i rozchód wynosił zgodnie z księgą kasową 359 zł 08 gr.

Serdeczne podziękowanie wyrażono p. Stanisławowi **Kochanowi,** wójtowi gminy Charzewice za bezinteresowną opiekę i pomoc dla Czytelni T. S. L. w postaci subwencyj. Po dyskusji na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Do nowego Zarządu Czytelni zostali wybrani: przewodniczący — Antoni **Kołodziej;** zast. przew. — Stanisław **Kochan;** sekretarz — Józef **Bolka;** zast. sekr. — Michał **Karnat;** skarbnik — Władysław **Jarosz;** zast. skarb. — Andrzej **Partyka.** Członkowie Zarządu: Michał **Świątek** i Michał **Gajda.** W skład komisji rewizyjnej weszli: Jakub **Tracz,** Tomasz **Stec,** sołtys, Franciszek **Piłat** i Adolf **Witowski.**

Walne Zgromadzenie w uznaniu zasług, położonych bezinteresownie dla Czytelni T. S. L., półkolonii i przedszkola jednogłośnie zamianował p. Stanisława **Kochana,** wójta gminy Charzewice, honorowym prezesem.

Nowy Zarząd Czytelni za główny cel swego zadania wysunął inicjatywę budowy Domu Ludowego T. S. L. w Brandwicy i dążyć będzie do zdobycia potrzebnych na ten cel środków.

Józef Bolka, naucz.

Co to jest?

Wymyka się najczujniejszym strażnikom, kpi z cenzorów, nie boi się rewizji i kul karabinowych ...propaganda radiowa.

Propaganda — to słowo, którego sens rozumie każde dziecko.

Żyjemy dziś w epoce bezwzględnego ścierania się idei, powstawania i przemijania światopoglądów, przeprzewartowościowania wszelkich wartości. W tym przełomowym okresie każdy światopogląd, **każda idea stara się jak najszybciej, najskuteczniej dotrzeć do mas, przemówić do świadomości przeciętnego obywatela.** Jesteśmy świadkami wyścigu propagandy, której celem jedynym i ostatecznym, jest zdobycie zaufania, jest walka o duszę obywatela, o dusze milionów obywateli tego kraju, albo też krajów innych.

W tej walce — radio jest bronią przepotężną. **Dociera wszędzie, natychmiast. Nie istnieją dla niego granice, paszporty i przepustki, ograniczenia dewizowe. Wymyka się najczujniejszym strażnikom, kpi z cenzorów, nie boi się kul karabinowych i nie drży przed niespodziewaną rewizją.**

Widzimy, jak z rozwojem radia zanika znaczenie „bibuły", tego, tak niedawno jeszcze głównego elementu każdej agitacji legalnej czy nielegalnej, oręża wszelkich konspiracyj.

Na wymarciu jest już typ emisariusza „szwarcującego" nocami przez granice partii nielegalnych druków, kolportera zabronionych wydawnictw, ryzykującego wolność, często i życie, aby, w najlepszym razie, objąć zasięgiem swej działalności bardzo ograniczoną liczbę osób, i, co najważniejsza, ogarniać powoli, stopniowo, nie nadążając za rozwojem wypadków, które rosną nieraz jak lawina.

Całą robotę informacyjno-agitacyjną i to zarówno legalną, wewnętrzną, przeznaczoną na uświadomienie obywateli własnych, jak i dywersyjną, obliczoną na połów dusz cudzych — **przerzucono na radio.** Oryginalna wojna toczy się w eterze, od lat kilku, toczy się bez wypowiedzenia między państwami pozostającymi nieraz w poprawnych, ba — przyjaznych stosunkach.

Pierwsze na szeroką skalę zastosowały radio w swej propagandzie Sowiety. Nadają one codziennie na wszelkich zakresach fal najrozmaitsze audycje propagandowe we wszystkich ważniejszych językach świata. Propaganda radiowa znalazła szerokie zastosowanie podczas kampanii abisyńskiej, kiedy to, w momentach najcięższych dla Włochów, propaganda radiowa podtrzymywała morale własnego narodu.

Do najwyższego rozwoju doszła jednak walka w eterze podczas wojny domowej w Hiszpanii. Radiem posługują się zarówno narodowcy, jak i czerwoni, nadając atakujące przeciwnika komunikaty i informacje, siejąc dywersję i zwątpienie we wrogich szeregach.

Wszyscy też pamiętamy, jak wiele kłopotów sprawiały swego czasu Anglii specjalne audycje arabskie, nadawane przez Rzym i Baari, a zagrażające interesom Wielkiej Brytanii w Azji Mniejszej.

Wojna w eterze prowadzona jest bądź przy pomocy legalnie istniejących stacyj, pracujących na różnych zakresach fal, bądź też przez tajne radiostacje, ukrywające się na terenie tego państwa, przeciw któremu dywersja jest wymierzona.

Dywersyjne radiostacje krótkofalowe są bardzo trudne do uchwycenia, bowiem przeważnie przenoszą się z miejsca na miejsce, co uniemożliwia niemal wykrycie źródła, skąd pochodzą audycje. Stacja mieścić się może w aucie, na motorówce, na statku, wyposażona w anteny kierunkowe zmienia co chwila miejsce, kierunek nadawania i siłę emisji. Wszystko to wprowadza w błąd tych, którzy starają się wykryć źródło irredenty. Im bardziej dany kraj jest uprzemysłowiony, zmotoryzowany, im gęściej zaludniony, im więcej połączony szlakami komunikacyjnymi — tym trudniej jest wykryć tajną radiostację.

Walka o ofensywę w eterze nie należy do rzeczy łatwych. Właściwie nie ma dzisiaj środka, który by absolutnie gwarantował izolowanie własnego obywatela od zakusów wrogiej propagandy. Nie na wiele zdadzą się tutaj środki policyjne. Dowodzi o tym choćby przykład Śląska za Olzią w pamiętnych dniach września 1938 r., kiedy to mimo konfiskaty aparatów radiowych, a nawet wyłączenia prądu elektrycznego w niektórych miejscowościach, ludność potrafiła jednak słuchać polskich audycyj. Poza tym, odbiornik radiowy łatwo jest ukryć przed okiem najczujniejszego nawet rewidenta, a jeśli to będzie mały detektor, odbierany na słuchawki — szansa wykrycia go spada do zera.

Również nie na wiele zdadzą się zakłócania w eterze, nadawanie w okresie, kiedy „idzie"' wroga audycja na tej samej fali znaków Morse'a czy płyt gramofonowych. To przeszkadza, zniekształca, utrudnia, zamazuje obraz, ale nie uniemożliwia odbioru. Mimo wszystko audycja choć częściowo, przenika do świadomości słuchacza, budząc tym większe zaciekawienie, im bardziej jest utrudniona.

Jedyną skuteczną bronią przeciwko obcej propagandzie jest dobrze postawiona propaganda własna, podobnie, jak najlepszą obroną przed atakiem z powietrza jest własne lotnisko zaczepne.



Tylko 275 zł. Kosztuje polska maszyna
„Mała F. K."
Stale na składzie w przedstawicielstwie:
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Inż. EUGENIUSZ RAPACZYŃSKI
Lwów, ul. Sykstuska 10/12. — Telefon 117-99.



AKCJA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

w Związku Rezerwistów na terenie województwa stanisławowskiego.

W sali Teatru im. Moniuszki w Stanisławowie odbył się jednodniowy zjazd referentów wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów oraz referentów organizacyjnych Z. R. z terenu województwa stanisławowskiego pod przewodnictwem prezesa Podokręgu Z. R. naczelnika dr Józefa **Czuszkiewicza.** Ponadto w tym zjeździe wzięli udział: przedstawiciel kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego mgr **Hryculak,** reprezentant dowódcy O. K. VI oraz inspektor wychowania obywatelskiego Zarządu Głównego Związku Rezerwistów w Warszawie p. **Szalay.**

Po złożeniu sprawozdań z przebiegu dotychczasowych prac w dziedzinie wychowania obywatelskiego na terenie stanisławowskiego Podokręgu Z. R. insp. **Szalay** zapoznał zebranych ze stanem prac wychowania obywatelskiego Z. R. na terenie całej Rzeczypospolitej, dając przy tym cenne wskazówki odnośnie prowadzenia akcji wychowania obywatelskiego.

Następnie mgr **Hryculak** omówił zagadnienie współpracy Związku Rezerwistów w zakresie wychowania obywatelskiego z powiatowymi Komisjami Oświaty Pozaszkolnej oraz inspektorami Oświaty Pozaszkolnej.

Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja na temat działalności Związku Rezerwistów w terenie i warunków rozwoju dalszej pracy w kierunku wychowania obywatelskiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje podniesiony w sprawozdaniach duży udział w pracach wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów nauczycielstwa, które dla tego zagadnienia wykazuje pełne zrozumienie. Ponadto zjazd stwierdził, że praca wychowania obywatelskiego Z. R. na terenie województwa stanisławowskiego mimo trudności prowadzona jest celowo i z pozytywnymi wynikami.

Na zakończenie zebrania omówiono sprawy organizacyjne oraz ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Uniwersytet Ludowy w Ohladowie.

Zima stanowi okres wzmożonej pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Wszystkie Czytelnie i Świetlice T. S. L. tętnią pełnią życia i gwaru. Wyszkoleni w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym T. S. L. w Ohladowie przodownicy pracy społecznej z wielką energią prowadzą prace oświatowo-kulturalne we własnych środowiskach, dając w ten sposób wyraz pełnego zrozumienia swej roli i znaczenia. W ostatnim sezonie Uniwersytet w Ohladowie przysposobił 35 nowych przodowników pracy na terenie wsi. Obecnie odbywa się drugi z kolei trzymiesięczny kurs o zwiększonej frekwencji uczestników. Na ustaloną ilość 40 zgłosiło się 94 kandydatów, z których przyjęto 62. Ta liczba zgłoszeń świadczy aż nadto o wartości szkoły społecznej T. S. L. w Ohladowie.

WYBÓR BURMISTRZA W CZORTKOWIE.

Burmistrzem w Czortkowie został wybrany senator dr Wojciech **Lachowicz,** lekarz z Jagielnicy. Wiceburmistrzem wybrano inspektora szkolnego p. Jana **Inglota.** Ławnikami zostali: naczelnik Sądu p. Józef **Isakiewicz,** kupiec, p. Feliks **Marciniak** i em. naczelnik Urzędu Skarbowego p. Michał **Osiadacz.**

NOWY WARSZTAT PRACY W KARPATACH.

W Mikuliczynie, powiat Nadwórna, uruchomiony został nowy tartak prywatny, przy którym powstała wywórnia wełny drzewnej. W obu tych nowootwartych placówkach gospodarczych znalazło zatrudnienie wielu bezrobotnych.

Związek Strzelecki w Stryju.

W Stryju odbyło się doroczne Walne zebranie członków stryjskiego Oddziału Związku Strzeleckiego w obecności starosty p. Stefanickiego i ppłk. Kocura. Przewodniczył mgr Tadeusz **Pachorek,** prezes Zarządu Powiatowego Z. S. Sprawozdanie z działalności Oddziału złożył dr **Adam,** podkreślając aktywność Związku strzeleckiego na terenie powiatu stryjskiego. Uzupełnieniem sprawozdania dr Adama był referat komendanta Oddziału p. **Wasilewskiego,** prof. **Grzyba,** skarbnika **Kolpy'ego,** naczelnika **Kosteckiego** i in.

Ppłk. **Kocur** złożył podziękowanie Strzelcom za ich prace i gotowość bojową i wezwał Strzelców do dalszej pracy.

Starosta mgr **Stefanicki** apelował również do wytężonej pracy obywatelskiej.

Wybory do Zarządu dały następujący wynik: dr Ludwik **Adam,** prezes, w skład Zarządu weszli: nacz. **Zawojski,** dyr. **Dembiński,** prof. **Żak,** Kolpy **Jędrzejowski, Bentkowski, Wollak, Pyć, Daum** i **Nieć.** Do Komisji Rewizyjnej weszli: nacz. **Bałanda,** nacz. **Kostecki** i Wiktor **Rogosz.**

KOLBUSZOWA BEZ HIPOTEKI.

W kołach gospodarczych zwracają uwagę, że miasto powiatowe Kolubuszowa, leżące na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, nie posiada ksiąg hipotecznych. Brak tych ksiąg jest, zwłaszcza obecnie, dotkliwy przy wielu transakcjach, pozostających w związku z dużym ruchem gospodarczym. Księgi hipoteczne uległy zniszczeniu podczas wydarzeń wojennych w Kolbuszowej tak, jak zresztą w wielu innych miastach Małopolski. W innych miastach nastąpiła już dawno rekonstrukcja ksiąg gruntowych.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

W miesiącu lutym br. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 13.6 miln. złotych i wynosiły na koniec miesiąca 820.4 miln. złotych. W tym samym czasie P. K. O. wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 28 lutego br. ogółem 3.486.000.

KURS MOTOROWY TEORETYCZNY W BORYSŁAWIU.

Obecnie Drużyna harcerska i Hufiec P. W. Gimnazjum Kupieckiego w Borysławiu przechodzi kurs motorowy teoretyczny. Zaznaczyć należy, że grono tego Zakładu naukowego jest zmotoryzowane i mimo fatalnego stanu dróg w Borysławiu (w samym śródmieściu wyboje przekraczają 30 cm głębokości) grono to ma dwa auta, jeden motocykl z przyczepką, a trzecie auto jest w trakcie kupna.

Strzelec Ziemi Podolskiej.

Szeroki front pracy obywatelskiej dla rozbudowy kultury polskiej na Kresach.

Na trudnym terenie kresowym, narodowościowo mieszanym, tarnopolski Podokręg Związku Strzeleckiego realizuje ideę strzelecką, dba o to, by obok obywatelskiego wychowania pokolenia strzeleckiego, wartość naszej kultury promieniowała także i na mniejszości narodowe.

Dobro Rzeczypospolitej pozwoliło Podokręgowi na nierozerwalne związanie ofiarnego społeczeństwa ziemi podolskiej z ideą strzelecką i uczynienie ze Związku Strzeleckiego podwaliny pod rozbudowę pracy społecznej, przygotowującej grunt dla zasięgu pracy innych organizacyj, o charakterze oświatowo-kulturalnym, względnie spółdzielczo-ekonomicznym.

Własność 14 parcel budowlanych i 15 parcel gruntowych w 14 powiatach Podokręgu, 26 domów kompletnie wykończonych i 12 domów w budowie, oraz udział w budowie koło 40 domów ludowych, kaplic i kościołów, to chlubny dorobek siedmiolecia istnienia Podokręgu Związku Strzeleckiego w Tarnopolu.

Dobrze prosperujących 10 przedsiębiorstw handlowych, hurtownie soli, przedsiębiorstwo rybne, 5 sklepów, 2 kina i agencja informacyjno-handlowa stanowią udział Podokręgu w rozbudowie polskiego handlu.

Prace z zakresu wychowania obywatelskiego, nastawione są głównie na pogłębienia wśród Strzelców ideologii Zw. Strzeleckiego i podnoszenie u wszystkich członków wartości moralnych. Prowadzone są one w 590 świetlicach, z których 435 stanowi własność podokręgu (263 w domach własnych lub wynajętych, 172 w szkołach), 155 natomiast użytkuje się wspólnie z innymi organizacjami.

Działalność kulturalno - oświatową prowadzą Strzelcy ziemi podolskiej w zespołach muzycznych (26 orkiestr dętych i 32 kapeli) chóralno-wokalnych (191), chórów teatralnych (310) dobrego czytania książki (113) samokształceniowych (33), innych (98), w bibliotekach własnych (440 stałych, 246 ruchomych) i wypożyczanych z innych instytucyj społecznych głównie z T. S. L., przy pomocy radiofonizacji świetlic, z których 146 zaopatrzono w aparaty radiowe.

W drodze kursów wieczornych, organizowanych prawie we wszystkich powiatach Zw. Strzeleckiego, na których przeszkolono 110 referentów oddziałowych wychowania obywatelskiego i pododdziałowych, oraz 233 przodowników świetlicowych, przeprowadzono 11.243 gawęd i pogadanek na tematy, związane z pracą programową i okolicznościową. Z kursów tych skorzystało 1.400 Strzelców. W siedzibie podokręgu urządzono 3 kursy dla hufcowych orląt, dla drużynowych orląt, oraz dla orląt, z dziedziny modelarstwa lotniczego. W kursach tych wzięło udział 99 uczestników.

W ciągu 1937 i 1938 r. w powiatach podokręgu zorganizowano szereg orlęcych kursów drużynowych, których absolwenci przeprowadzają akcję organizacyjno-werbunkową, zakładając prawie w każdej wiosce i miasteczku drużyny orląt, odznaczające się znaczną żywotnością i ruchliwością pracy.

Równolegle z wychowaniem obywatelskim realizowano pracę w zespołach przysposobienia rolnego. Z posiadanej ziemi przeznaczył podokręg kulturze rolnej 20.719 m², zakładając na obszarze tym hodowlę winorośli i sady owocowe wyższego gatunku.

W dziedzinie przysposobienia rolniczego Związek Strzelecki na terenie województwa tarnopolskiego w r. 1936/7 mieścił w swych oddziałach prawie 80 proc. wszystkich zespołów i uczniów przysposobienia rolnego, kończąc zaś prace konkursowe przysposobienia w 278 zespołach z 2.290 uczniów, uzyskał w procencie wytrwałości w pracy 96.61 proc. dla zespołów i 79.55 proc. dla uczniów, zdobywając pierwsze miejsce w państwie pod względem pracy w przysposobieniu rolniczym.

Również w dziedzinie opieki społecznej poszczycić się może podokręg pięknym wynikiem swej pracy, jakim jest bezsprzecznie założenie w Tarnopolu na wybrzeżu Seretu kąpieliska z plażą i przystanią kajakową. Obiekt ten ma tym większe znaczenie, że stał się podstawą założonego w r. 1938 Ogródka Jordanowskiego Związku Strzeleckiego w Tarnopolu. Urządzono tam plażę, stanowiącą w sezonie letnim atrakcję Tarnopola, boisko dla rozgrywek piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki,, palanta, oraz dla innych ćwiczeń i zabaw. Dochody z tego obiektu zużytkowano na dalszą rozbudowę boisk sportowych i utworzenie ogródka jordanowskiego Z. S., które otwarto w sierpniu 1938 r. przy materialnej pomocy Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej.

Zorganizowano równocześnie półkolonię dla najbiedniejszej dziatwy. Z urządzeń ogródka korzystają istniejące na terenie miasta półkolonie letnie i ochronki. Półkolonia, prowadzona przy ogródku, liczy 62 dzieci, otrzymujących dwa razy dziennie posiłek t. j. obiad i podwieczorek. Z urządzeń ogródka korzysta prócz tego około 50 dzieci.

Prace nad rozszerzeniem działu opieki społecznej w powiatach podokręgu zostały podjęte i są w toku organizacji w Borszczowie, Brodach, Skałacie, Tarnopolu, Zbarażu, i Złoczowie.

W dziedzinie wychowania fizycznego władze podokręgu od szeregu lat kładą wielką wagę przede wszystkim na usportowienie wsi oraz wzbudzenie wśród młodzieży wiejskiej zamiłowania do gier sportowych i ćwiczeń cielesnych jako zaprawy do zdobycia P. O. S., w dalszym zaś etapie na rozbudowę strzeleckich klubów sportowych. Na podkreślenie zasługuje fakt osiągania przez zespoły wiejskie lepszych wyników sportowych od zespołów miejskich.

W dziale usportowienia wsi wyszedł już podokręg z okresu uprawiania marszu, sięgając w dalszym kolejnym etapie swych prac do lekkiej atletyki i propagandy kolarstwa szosowego.

Spośród zrzeszonego sportu strzeleckiego wyróżniają się kluby na terenie miejskim „Strzelec“ w Tarnopolu i Sekcja Sportów Wodnych w Czortkowie. Na terenie wiejskim wyróżnia się Klub Sportowy Z. S. w Młynowcach pow. Zborów, oraz Zw. Strzelecki, Hłuboczek Wielki pow. Tarnopol.

W dziale sportów zimowych podokręg obsyła kursy, organizowane przez władze p. w. zarówno w obwodach jak i ośrodkach okręgu.

Wiele trudu poświęca podokręg rozwojowi strzelectwa. Istnieje w Tarnopolu Wydział Spraw Sędziowskich, starania zaś o utworzenie Okręgu Polskiego Zw. Strzeleckiego Sportowego w Tarnopolu są w toku.

Prowadzona jest praca nad rozbudową strzelnic, oraz zaopatrzeniem terenu w broń sportową i amunicję pochodzenia zarówno krajowego jak i zagranicznego. We wszystkich powiatach prowadzone jest strzelectwo wyszkoleniowe, jako podbudowa i eliminacja do sportu strzeleckiego.

Działalnością tą objęto również orlęta, które uprawiają głównie łucznictwo, któremu oddają się także w szerszej skali żeńskie Z. S.

Wychowanie fizyczne kobiet Z. S. prowadzone jest w oddziałach przez instruktorki i przodownice. Praca rozłożona jest na dwa okresy: letni i zimowy. W okresie letnim strzelczynie uprawiają gry sportowe i lekką atletykę, zimą zaś rozpowszechnia się wśród strzelczyń narciarstwo i saneczkowanie. Nadto prowadzi się tańce narodowe i regionalne, które znajdują zastosowanie w inscenizacjach.

W związku z pracą oddziałów żeńskich na rzecz F. O. N. zarząd i komenda podokręgu uruchomiły 14 dniowy kurs trykotarski dla 25 strzelczyń z terenu podokręgu. Obesłano również kurs podinstruktorski Komendy Gł. Z. S., kurs wstępny ćwiczeń cielesnych, przodownic orląt i kurs dla sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K.

Ze względu na charakter terenu położono duży nacisk na przysposobienie rolne, prowadzone w 7 powiatach Z. S. w jednostkach żeńskich oraz przysposobienie zawodowe.

Podstawową zasadą całokształtu pracy Z. S. jest kształcenie silnych charakterów, pobudzanie inicjatywy i umiłowania czynu, wpajanie zasad uczciwości, ofiarności i bezinteresowności pracy dla Państwa. Zadaniem Z. S. jest dotrzeć do młodzieży, ująć ją w karby organizacyjne i zachęcić do pracy społecznej.



Ks. Kardynał LUDWIK MAGLIONE
mianowany przez Papieża Piusa XII sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej.

BILANS PRAC I ZJAZD HARCERSTWA

w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbył się doroczny zjazd przewodniczących Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz hufcowych harcerek i harcerzy stanisławowskiego Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego.

Po zagajeniu przewodnicząca Obwodu stanisławowskiego p. generałowa Aleksandra **Pasławska** złożyła sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodu.

Praca Obwodu szła jak i w roku ubiegłym w kierunkach: organizacji starszego społeczeństwa w Koła Przyjaciół Harcerstwa i propagandy harcerstwa, pomocy w kształceniu instruktorów, pomocy w akcji obozowej letniej i zimowej, pomocy w należytym wyekwipowaniu jednostek harcerskich w sprzęt obozowy i biblioteki.

W okresie sprawozdawczym powstały cztery nowe Koła w Obwodzie, a to: w Haliczu, Delatynie, Otynii i Rypnem. Delegaci Obwodu w celu zachowania ścisłej łączności z terenem, zwizytowali szereg Kół oraz brali udział w Walnych zebraniach, a przy tym w czasie akcji obozowej zlustrowali obozy.

Celem propagandy harcerskiej utrzymywano ścisły kontakt z prasą i informowano szersze warstwy społeczeństwa o wszystkich poczynaniach harcerskich. Zarząd Obwodu subwencjonował wyjazdy kandydatów na instruktorów, zgłaszanych przez Komendy, na kursy harcerskie do Górek Wielkich i na Bucze.

W okresie sprawozdawczym Zarząd dopomógł do urządzenia kursu harców i zastępowych w Dębinie, powiat Stryj. Ponadto w okresie zimowym zorganizowano w Worochcie kursy podharcmistrzowskie harców i zastępowych, oraz kolonię wypoczynkową dla 52 harcerzy.

Na obozy letnie wyjechało łącznie 1.787 harcerzy i harcerek, dla których uzyskano z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży subwencję w kwocie 9.468 zł. Obozy odbyły się w 27 miejscowościach i jeden wędrowny za granicą tj. w Czechosłowacji i na Węgrzech w liczbie 24 harcerzy.

Celem przeszkolenia nowych kadr nauczycieli dla prowadzenia pracy harcerskiej na terenie, zorganizował hufcowy obwodowy ośmiodniowy kurs, w którym wzięło udział 18 nauczycieli z terenu województwa stanisławowskiego.

Korzystając z wielkiej ofiarności społeczeństwa Zarząd Obwodu zakupił w roku sprawozdawczym **inwentarz obozowy, sportowy i kuchenny** za kwotę 7.387 zł 54 gr, dążąc do całkowitego wyekwipowania obozów instruktorskich, oraz zakupił za kwotę 1.000 zł **książki harcerskie** do bibliotek poszczególnych jednostek organizacyjnych.

Pod koniec okresu sprawozdawczego Zarząd Obwodu przystąpił do zorganizowania **spółdzielni papierniczej,** która będzie zaopatrywać wszystkie szkoły i spółdzielcze sklepiki szkolne harcerskie w materiały piśmienne i przybory kancelaryjne. Spółdzielnia ta obejmie działalnością swoją cały Obwód. Prace przygotowawcze zostały ukończone i 50-złotowe udziały zgłosiły już 33 osoby.

Odczuwając potrzebę posiadania stałego ośrodka obozowego, Zarząd Obwodu postanowił wybudować w bieżącym roku **własną stanicę harcerską,** zgromadzając już na ten cel 6.000 zł.

Rok sprawozdawczy **zaznaczył się przyrostem** członków Kół Przyjaciół z 1.015 członków w roku ubiegłym na 1.422 członków. Przychody Kół Przyjaciół wzrosły z 9.675.43 zł na 26.665.31 zł. Niektóre Koła jak Rohatyn, Stryj (żeński), Kołomyja i Nadwórna potroiły swoje dochody, Stanisławów zwiększył prawie czterokrotnie; wszystkie Koła dobrze wywiązały się ze swoich obowiązków organizacyjnych.

Młodzież w szeregach harcerskich na terenie województwa stanisławowskiego wzrosła z 4.000 w roku ubiegłym do 5.282, co razem z Kołami Przyjaciół stanowi rzeszę prawie 7.000 pracowników społecznych, oddanych sprawie i ożywionych wysokim patriotyzmem.

Następnie po sprawozdaniach hufcowej i hufcowego obwodowego oraz przewodniczących Kół Przyjaciół, udzielono absolutorium dotychczasowemu Zarządowi, przy czym ustępującej z powodu wyjazdu p. **generałowej Aleksandrze Pasławskiej w dowód uznania dla wielkich zasług, położonych na terenie prac Obwodu Z. H. P. w Stanisławowie, wręczono pamiątkowy album z adresami wszystkich harcerskich jednostek organizacyjnych z terenu województwa stanisławowskiego.**

W dalszym ciągu zebrania omówiono tegoroczną **akcję obozową** oraz dokonano wyboru nowego Zarządu Obwodu Z. H. P. w składzie: mjr Kazimierz **Lorenz** — przewodniczący; nacz. Kazimierz **Sambor** — wiceprzewodniczący; generałowa Irena **Łukoska** — kierowniczka Kół Przyjaciół; Zofia **Tomaszkowa** — skarbnik; mgr Antoni **Karnasiewicz** — sekretarz; mgr Aleksandra **Witowska,** dyr. Tadeusz **Woydat,** Gustaw **Göbel,** insp. Antoni **Pikulski,** Anna **Sadowska,** hufcowa obwodowa i Zdzisław **Bałabuszyński** hufcowy obwodowy — jako członkowie.



Przed conclave były różnego kroju białe sutanny oraz płaszcz purpurowy z gronostajami wystawione na widok publiczny na terenie miasta watykańskiego. Wystawę tę przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne.

Jeżeli podoba się Wam bogato ilustrowany tygodnik WSCHÓD zaprenumerujcie zaraz!!

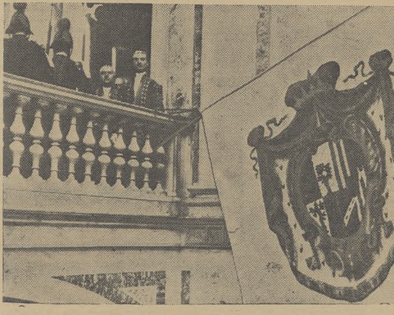
Cena prenumeraty wydawnictwa WSCHÓD
wraz z przesyłką pocztową:
Miesięczna . . . zł. 0·80
Kwartalna . . . . „ 2·40
Półroczna . . . . „ 4·80
P. K. O. — 506.350.

Pożegnanie opiekunki harcerstwa stanisławowskiego

p. Aleksandry Pasławskiej.

Onegdaj opuściła Stanisławów p. Aleksandra **Pasławska,** małżonka b. Wojewody stanisławowskiego, przewodnicząca Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Stanisławowie, serdeczna opiekunka harcerek i harcerzy.

Na dworcu kolejowym żegnały odjeżdżającą oddziały harcerek i harcerzy, członkowie Kół Przyjaciół oraz harcerzy z czasów walk o Niepodległość i liczne grono starszego społeczeństwa. Zebrani w serdeczny sposób manifestowali swoje uczucie dla p. Pasławskiej, składając w dowód uznania dla jej prac wiązanki żywych kwiatów.



Na znak rozpoczęcia conclave na balkonie Pałacu Wa tykańskiego był zawieszony sztandar ks. Chigi, marszałka conclave, co przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne.

RAID KLUBÓW MOTOCYKLOWYCH ZWIĄZKU STRZELECKIEGO DO WARSZAWY.

Celem złożenia hołdu imieninowego Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi w dniu 18 marca, Kluby motocyklowe Związku Strzeleckiego z terenu całej Polski urządzają raid z wyznaczonym terminem przybycia do Warszawy w dniu 17. marca.

W raidzie biorą udział następujące Kluby motocyklowe Z. S.: Gdynia, Toruń, Poznań, Łódź, Sieradz, Piotrków, Katowice, Bielsko, Cieszyn, Mościce, Kielce, Radom, **Drohobycz, Borysław, Stryj, Lwów, Tarnopol,** Łuck, Lublin, Baranowicze, Nowogródek, Biała Podlaska, Siedlce, Białystok, Grodno i Wilno.

Ogólna liczba zgłoszonych motocykli z terenu poza warszawskiego wynosi 165, oraz 18 samochodów. Przypuszczalny udział Warszawy około 50 motocykli.

Uroczystość w Brykoniu powiatu złoczowskiego.



W pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego T. S. L. w Brykoniu z Przystawalkami, gminy Skwarzawy, powiat Złoczów, odbyła się uroczystość „Opłatka“. Udział w tej uroczystości wzięli przedstawiciele administracji powiatowej oraz Gminy zbiorowej z wójtem na czele. Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne, przedstawia grono uczestników tej tradycyjnej uroczystości.

MIANOWANIE W SĄDOWNICTWIE.

Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu grodzkiego w Sokalu p. **Seweryna Grudę** na takie samo stanowisko w Drohobyczu.

DOCHODY Z TARGOWISKA I ELEKTROWNI W BRODACH NA POMOC DLA BIEDNYCH.

Zarząd Miejski w Brodach powołał do życia Radę Opieki społecznej pod przewodnictwem ks. Emila **Kobierzyńskiego.** Miasto podzielono na 14 obwodów i mianowano tylu opiekunów społecznych, których zadaniem będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z najbardziej potrzebującymi pomocy osobami. Fundusze na opiekę preliminowano z części dochodów targowiskowych i elektrowni. Opiekunom przydzielono pewne kwoty na pomoc doraźną.

BUDOWA KOŚCIOŁA W KORCZYNIE.

W sali Rady powiatowej w Stryju odbyło się posiedzenie Komitetu budowy kościoła w Korczynie. Na czele Komitetu stanął starosta stryjski p. **Stefanicki.** Kościół wybudowany będzie kosztem około 50 tysięcy złotych. Nowa świątynia stanie na terenie, który już od dłuższego czasu domagał się ochrony przed wynarodowieniem.

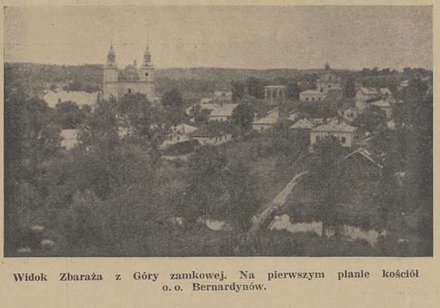
KURS INSTRUKTORSKI L. O. P. P. W BORYSŁAWIU.

W Borysławiu odbywa się obecnie kurs instruktorski L. O. P. P. dla nauczycieli szkół średnich. Na kurs ten uczęszcza 56 osób z dyrektorami zakładów na czele, mających na uwadze wielkie znaczenie oplg. dla obronności Państwa.

ZAMEK W ZBARAŻU OD RUIN KU ODBUDOWIE.

Dźwiga się z ruin warownia Jeremiego Wiśniowieckiego

Znaną i uznaną jest rola zamków i zameczków kresowych na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, położonych u szlaków, którymi na przestrzeni wieków ciągnęły dzikie zagony barbarzyńskich najazdów. Wśród tych zalewów nieprzyjacielskich, przewalających się nieprzerwanym łańcuchem przez dzieje tych ziem kresowych, które historia przy Polsce zastaje, owe zamki i zameczki straż pełniły czujną a silną i tworzyły punkt oparcia dla ówczesnego rycerstwa, które szablice dzwoniły po karkach najeźdźców. Na pograniczu dwu światów: europejskiej kultury, której Polska była najdalej ku wschodowi wysuniętym ogniwem a azjatyckiego barbarzyństwa, były owe strażnice obronne niby skalnymi rafami, o które rozbijały się wzburzone fale wrogiego najazdu. Baszty i mury tych zamków sterczały podówczas niewzruszone, tworząc symbol fizycznej tężyzny i moralnej siły, były ostoją bezpieczeństwa i ładu.



Widok Zbaraża z Góry zamkowej. Na pierwszym planie kościół o. o. Bernardynów.

PALAZZO IN FORTEZZA.

Jedną z tych szczytnych ról kresowej reduty zamkowej spełniał tak chlubnie w dziejach Polski zapisany **zamek Wiśniowieckich w Zbarażu** ze swym słynnym „palazzo in fortezza", który z biegiem lat, szczególnie pod zaborem austrjackim, coraz większej ulegał ruinie. Położony na „czarnym" szlaku odgrywał ważną i główną rolę w najazdach tatarskich, kozackich i tureckich. Wzniesiony według planu słynnego budowniczego pałaców weneckich [illegible] architekty Vincenzo Scamozzi, — typie wybitnie włoskim, w kwadrat z pięciokątnymi bastjonami po rogach, z bramą wjazdową piętrową, dziedzińcem i pięknym pałacem mieszkalnym o fasadzie renesansowej, boniowanej kamieniami ciosowymi po rogach i w środkowym ryzalicie.

Komuż nieznaną jest jego słynna obrona w czasie pamiętnego oblężenia obozu polskiego przez Chmielnickiego w r. 1649, należąca do **najchlubniejszych czynów oręża polskiego i okrywająca tuią rycerstwa ówczesnego nieśmiertelną sławą**, mistrzowskim piórem Sienkiewicza głęboko zaryta w każdym sercu polskim.

ZAMEK ZBARASKI — SYMBOLEM NASZYCH PRAW DO KRESOWEJ ZIEMI.

Niezależnie od historycznej wartości, jaką przedstawia zamek w Zbarażu, ów świadek wielkiego bohaterstwa kresowych rycerzy, miał on niemniej poważne znaczenie jako

widomy znak polskiej kultury, jako symbol odwiecznych naszych praw do tej ziemi, praw, okupionych krwawym trudem i bezbrzeżną ofiarą naszych przodków,

którzy w wiekowych zmaganiach bronili tej kresowej polskiej ziemi przed zalewem barbarzyńskiej dziczy ze wschodu.

Dzieje zamków naszych — to dzieje naszych kresów, więc nic dziwnego, że Zbaraż, otoczony urokiem wspomnień, jest całej Polsce tak bardzo drogi i dobrze znany dzięki wspaniałemu szkicowi Ludwika Kubali i nieśmiertelnej wspaniałej powieści historycznej „Ogniem i mieczem".

Nad Zbarażem przeszła wszelka wichura dziejowa XVII. w. Po pogromie piławieckim (1648) [illegible] zamek zbaraski w rok później widownią wielkiej w dziejach Polski epopei, znanej i słynnej pod nazwą „Obrony Zbaraża". Przez miesiąc wstrzymywał całą potęgę Chmielnickiego [illegible] i chlubą bohaterskich czynów polskiego rycerstwa. W r. 1675 stał się łatwą zdobyczą wojsk tureckich pod Ibrahimem Szyszmanem, w XVIII w. przetrwał jeszcze jedno oblężenie przez wojska rosyjskie, po czym już tylko [illegible] po jego [illegible] komnatach, zmieniając je z biegiem lat w beznadziejną — zdawało się — ruinę.

Od wielu lat zamek w Zbarażu stał opuszczony, lecz w ogólnym zarysie zachował się, chociaż coraz bardziej niszczony zębem czasu. Od połowy XIX w. z rokiem każdym coraz większej ulegał ruinie. [illegible] w niemały sposób pociągnęła go ku dalszej ruinie. Kwaterujące w zamku wojska rosyjskie rozebrały na opał dach wraz z wiązaniami i belkami sufitowymi a odpływające ku wschodowi rozsadziły prochami część kazamat zamkowych. Gdy wreszcie znikł szczęk oręża, zamek pogrążał się w dalszym ciągu w ruinie, opłakany jego stan smutne sprawiał wrażenie i także budził myśli. Rok każdy coraz większe czynił szczerby w murach, waliły się od czasu do czasu całe ich partie.

Lecz patrjotyzm narodowy nie mógł dopuścić, aby zabytek, związany z jednym z najpiękniejszych czynów oręża polskiego zaginął zupełnie i znikł z widowni, na której złotymi zapisał się zgłoskami.

SZLACHETNA INICJATYWA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

To też z prawdziwym uznaniem podkreślić należy wielce chwalebną myśl, wykonaną i podjętą przez **Związek Oficerów Rezerwy**, który sprawując ideowe dziedzictwo spuścizny dawnych Obrońców Kresów wschodnich, wystąpił z hasłem obrony przed zniszczeniem naszych historycznych zabytków na terenie wschodnich województw i na pierwszy plan wysunął projekt odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu. **Oficerowie Rezerwy, którzy są spadkobiercami naszej dawnej, rycerskiej tradycji, przyjęli na siebie obowiązek** ochrony tych zabytków świetlanej przeszłości przed dalszym niszczeniem, w miarę możności odbudowy ich i rekonstrukcji, aby stanęły, jak ongiś, niewzruszone w zmienionej formie na straży polskości u kresowych [illegible].

Tak Związek Oficerów Rezerwy podjął się żmudnego i kosztownego zadania „odbudowy tej Akropoli ducha polskiego,

aby tam założyć Muzeum Obrony Kresów Wschodnich, aby tam stworzyć stanicę pielgrzymów,

którzy dla pokrzepienia serc i umysłów zwiedzać będą miejsca naszych przewag, aby tam dać siedzibę organizacjom kulturalno - narodowym, pracującym na wciąż zagrożonej rubieży Rzeczypospolitej".

Wśród jakich okoliczności poczęła się szczytna myśl odbudowy zamku zbaraskiego, tak pięknymi już dziś znaczona wynikami?

Grono Oficerów Rezerwy z tarnopolskiego Koła Z. O. R. urządziło w jesieni 1932 r. wycieczkę z Tarnopola do Zbaraża celem zwiedzenia historycznych ruin zamku ks. Wiśniowieckich. Po dokładnym zwiedzeniu zamku uczestnicy wycieczki stwierdzili, że zarówno zamek, jak i większa część wałów obronnych i murów są jeszcze stosunkowo dobrze zachowane, brak jednak należytej opieki pogłębia z rokiem każdym proces zniszczenia i rozpadania się w gruzy słynnej warowni kresowej. W szczególności brak dachu nad zamkiem groził w najbliższej przyszłości rozpadem potężnych murów.

Pod wpływem refleksyj, jakie nasuwały się podówczas wyłonił się wśród uczestników wycieczki samorzutny projekt zainteresowania Związku Oficerów Rezerwy losem zamku zbaraskiego i podjęcia zabiegów w kierunku zabezpieczenia go przed dalszą ruiną i ostateczną zagładą. Inicjatywa odbudowy zamku w Zbarażu wiąże się z nazwiskami: Adolfa **Galanta,** por. rez., mgr. Henryka **Ślaskiego,** por. rez., Wojciecha **Pelczarskiego,** por. rez., Wilhelma **Oteckiego,** ppor. rez. Sprzyjało urzeczywistnieniu tej szczytnej myśli oświadczenie współwłaściciela majątku Zbaraż, Emila **Jawetza,** iż zamek wraz z przyległym terenem fortyfikacyjnym **może być w drodze darowizny przekazany na własność Związku Oficerów Rezerwy** pod warunkiem bezzwłocznego podjęcia jego odbudowy i roztoczenia nad nim należytej konserwacji.

Pierwsze posunięcia w tym kierunku na miejscu były uskutecznione, dalsze przesunęły się na teren tarnopolski, gdzie na posiedzeniu tarnopolskiego Koła Z. O. R., pozostającego pod przewodnictwem ówczesnego prezesa, prof. Wojciecha **Pelczarskiego** postanowiono przejąć zamek na własność, przystąpić do jego odbudowy i konserwacji i roztoczyć nad nim należytą opiekę. Uproszeni inżynierowie Dyrekcji Robót Publicznych opracowali szczegółowe plany odbudowy i kosztorys, ujęty w ramy kwoty 150.000 zł.

Akcję tarnopolskiego Koła Z. O. R. poparł najgoręcej Zarząd Okręgu Ziem Południowo wschodnich tej organizacji z prezesem prof. dr Teofilem Zalewskim na czele.

Akcja odbudowy zamku zbaraskiego uległa jednakowoż dwuletniej odwłoce, ponieważ formalne przejęcie zamku na własność Z. O. R. natrafiło na trudności, gdyż tarnopolskie Koło nie posiadało osobowości prawnej, który to problem rozwiązano ostatecznie w lutym 1935, powołując do życia samodzielne **„Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy"**, oparte na własnym statucie i tworzące [illegible] osobowość prawną, która mogła już przejąć zamek na własność i przystąpić do odbudowy.



Lewe skrzydło Zamku w Zbarażu po odbudowie 1936 r.

Po zatwierdzeniu odnośnego statutu przez władze administracyjne, zwołano dnia 10 lutego 1935 r. Walne Zebranie organizacyjne członków założycieli, które dokonało wyboru Zarządu Stowarzyszenia, w którego skład weszli: generał brygady dr Roman **Górecki**, jako prezes oraz inż. Władysław **Sardecki**, mjr Włodzimierz **Krynicki** i nacz. Eugenjusz **Kopeć** jako wiceprezesi.

Z PEWNYM ROZMACHEM Z. O. R. DŹWIGA Z RUIN ZBARASKĄ WAROWNIĘ.

Praca i działalność Zarządu S. O. R., w szczególności jego [illegible] członków, w r. 1935 była prowadzona z pełnym rozmachem we wszechstronnym ujęciu, z uwzględnieniem przede wszystkim akcji propagandowej i zbiórkowej. Zainteresowali się tą szczytną akcją Urząd Wojewódzki w Tarnopolu i Urząd Konserwatorski we Lwowie, społeczeństwo polskie Tarnopola i województwa tarnopolskiego zajęło również życzliwe i przychylne stanowisko do akcji odbudowy a powołana komisja artystyczna pod przewodnictwem prof. Politechniki, inż. Mariana **Osińskiego** i konserwatora dr Zbigniewa **Hornunga** zapewniła podjętej akcji stałą, fachową opiekę. Powołano dalej Komisję techniczną, złożoną z inż. Agenora **Szobathowskiego**, inż. Ryszarda **Ojaka**, inż. Józefa **Piotrowskiego** i Władysława **Sardeckiego** a kierownictwo przebudowy zamku powierzono inż. Alfredowi **Majewskiemu**.

Przystąpiono do prac wstępnych i w r. 1936 dokonano odbudowy lewego skrzydła zbaraskiego „palazzo in fortezza". W r. 1937 osiągnięte zostały nowe wyniki. Kierownictwo w szerokim rozmiarze zakrojonej akcji sprawował starosta Władysław **Sardecki**, wspierany w Tarnopolu przez wiceprezesów: dyr. Romana **Volta** i Henryka **Ślaskiego** — sekretarza Mariana **Batora** i skarbnika Wilhelma **Oteckiego**. Po ustąpieniu Władysława Sardeckiego, kierownictwo Stowarzyszenia sprawowali: prezes Henryk Ślaski, wiceprezesi Kazimierz **Jelewski**, Roman **Volt**, Leon **Bogorja, Podlewski** i Wilhelm **Handel**.

Wobec [illegible] agend stowarzyszenia utworzono Delegaturę w Zbarażu z Kazimierzem **Bujakiem** a następnie inż. Józefem **Trojanem**, który w zastępstwie kierownika odbudowy zamku prowadził prace budowlane na miejscu.

Dzięki wytężonej akcji ze strony Sekcji Zbaraskiej Z. O. R. we Lwowie a przede wszystkim jej przewodniczącego prokuratora Kazimierza **Jelewskiego** i sekretarza Wilhelma **Handla** oraz członków Zarządu inż. Stanisława **Skórskiego** i Jana **Gracy** fundusze Stowarzyszenia umożliwiły prowadzenie dalszej odbudowy zamku w r. 1938. Pokaźne fundusze, które w tym roku dały możność odbudowy prawego skrzydła zamku zbaraskiego, płynęły z akcji propagandowej p. Wilhelma Handla, a w szczególności zainicjowanej przez niego „Złotej Księgi Fundatorów odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu". W ciągu letnich i jesiennych miesięcy dokonano częściowej restauracji bramy zamkowej oraz odbudowano prawe skrzydło zamku, [illegible] z cegły, [illegible] mowania o[illegible] siono więźbę dachową [illegible] ki życzliwej [illegible] akcji ze strony właściciela pozostałego terenu zamkowego, Emila Jawetza, uzyskano pas gruntu, nową odległą drogę do zamku, która pokrywaną jest brukiem.



Prawe skrzydło Zamku w Zbarażu po odbudowie 1938 r.



Prawe skrzydło Zamku w Zbarażu pokryte więźbą dachową.

Odbudowa zamku od chwili podjęcia wstępnych robót prowadzoną jest ze szczególną pieczołowitością o zachowanie stylu historycznego, o wierną rekonstrukcję szczegółów znamiennych jak odrzwia, sklepienia i obramienia okienne tak, aby przeszłość zamku zjawiła się w swym wiernym [illegible].

Najbliższe czasy obejmą nowe etapy prac: wewnętrzne wykończenie prawego skrzydła zamkowego, w którym urządzone zostanie Muzeum, obrazujące [illegible] dziejową Polski na tej kresowej ziemi. Pomieszczone również zostaną w odbudowanych apartamentach zamkowych schronisko turystyczne dla wycieczek, które tłumnie niewątpliwie napływać będą do wskrzeszonej z ruin wspaniałej warowni zbaraskiej, [illegible] z powrotem [illegible] ujętej na[illegible] w formę [illegible] swej od[illegible] rakcję ja[illegible] dziejowego, [illegible] warowni [illegible] i oświato[illegible] na najda[illegible] przedpolu Państwa.

Celem zapewnienia tak chlubnie przeprowadzanej przez Związek Oficerów Rezerwy akcji odbudowy zamku zbaraskiego należytych podstaw finansowych prowadzoną była energiczna w ciągu ostatnich lat propaganda w prasie, wydano pocztówki z widokiem zamku, pojawiła się dalej publikacja historyczno-krajoznawcza pióra Henryka Ślaskiego: **„Zbaraż w przeszłości i teraźniejszości"**, popularna broszura ks. dr Ludwika Frąsia: **„Ratujmy zamek w Zbarażu"** oraz ostatnio pięknie wydany rocznik pamiątkowy, poświęcony odbudowie zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu: **„Zbaraż od ruin ku odbudowie"**.



Brama zamkowa w Zbarażu w obecnym stanie.



Wały obronne Zamku w Zbarażu.

TWORZY SIĘ WIELKIE DZIEŁO U GRANICZNYCH KOPCÓW.

Na oczach całego polskiego społeczeństwa powstaje u granicznych kopców wspaniałe dzieło: dźwiga się z ruin zamek zbaraski. Dźwiga się „od ruin ku odbudowie" **dzięki inicjatywie i energicznej pracy Związku Oficerów Rezerwy, a w szczególności dwu jej organizacyj: „Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy dla odbudowy Zamku ks. Wiśnioweckich w Zbarażu"** (Tarnopol) i **„Sekcji Zbaraskiej przy Zarządzie Okręgu Z. O. R. Ziem południowo-wschodnich"** (Lwów).

Z wdzięcznością i głębokim uznaniem patrzy społeczeństwo polskie, jak dzięki Z. O. R. dźwiga się z ruin zamek zbaraski, który ponownie stanie się twierdzą i ostoją polskiego ducha i polskiej kultury i **będzie spełniał, jak w przeszłości** — chociaż w zmienionej formie — **swą szczytną misję dziejową.**

NIEODZOWNA DALSZA OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA.

Chwalebna ta akcja pozostaje ponad wszelkie uznanie a gdy jeszcze wiele jest do zrobienia, **szczytna akcja Z. O. R. powinna w tej chwili doznać energicznego poparcia ze strony społeczeństwa,** które bez wątpienia nie poskąpi teraz ofiar pieniężnych dla dalszych prac odbudowy zamku, który dzięki tak niezwykle ofiarnym zabiegom Z. O. R. uratowany został przed ostateczną swą zagładą. Bieg dalszych prac, związanych z odbudową zamku i ostateczną jego rekonstrukcją, uzależniony jest od dalszej ofiarności społeczeństwa, wykazującego dotychczas należyte zrozumienie dla przeprowadzanych przez Z. O. R. prac, stwarzających renesans zbaraskiej warowni.

Powstaje na zbaraskiej ziemi kresowej wielkie, doniosłej wartości dzieło nie tylko o charakterze historycznej pamiątki z dziejowych chwil, zawieruszonych „Ogniem i Mieczem", **ale z ruin wyrasta nowa placówka oświatowo-kulturalna,** która w wybitny sposób wzmocni nasz polski kresowy żywioł na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, tuż u granicy odrodzonego Państwa.

Pisał w tej mierze w ostatniej publikacji propagandowej „Zbaraż — od ruin ku odbudowie" — wydanej przez Sekcję Zbaraską Z. O. R. we Lwowie, **Henryk Zbierzchowski** w tych słowach:

„Polacy! czyli nam trzeba zachęty?
Każdy dobędzie grosz chowany w skrzyni,
Każdy z nas spełni obowiązek święty,
Każdy do tego dzieła się przyczyni
I każdy własną cegiełkę dołoży,
Bo tylko wspólny trud rzecz wielką tworzy.

Niech tam, gdzie ongiś przed dawnymi laty
Rycerze polscy walczyli jak biesy,
Stanie w dzisiejszej dobie Dom Oświaty
Promieniujący polskością na kresy —
I niech się wzniesie polskości reduta,
W prastare mury już na wieki wkuta.

I tak jak niegdyś w ojczyzny obronie
Gorzał od armat, nie oddając pola,
Niech Zbaraż dzisiaj duchem polskim płonie
Wśród pól bezkresnych i jarów Podola,
Świadcząc niezłomnie i stwierdzając wszędzie,
Że ta ziemia polską jest i będzie..."

Aleksander Medyński.

TARNOPOL WITA GORĄCO
decyzję w sprawie utworzenia Izby Skarbowej.

Na licznych zebraniach obywatelskich w Tarnopolu i na terenie województwa **wyrażono uznanie i podziękowanie dla wicepremiera inż. Kwiatkowskiego** za ostateczną decyzję w sprawie utworzenia Izby Skarbowej w Tarnopolu.

Należy przypomnieć, że bawiący w Tarnopolu na zebraniu Rady Gospodarczej dyrektor Departamentu Ministerstwa Skarbu p. **Widomski** przeprowadził na miejscu rozmowy i w towarzystwie dyrektora Izby Skarbowej we Lwowie p. Kucharskiego, zwiedził przyszłą siedzibę tarnopolskiej Izby Skarbowej. Siedziba ta mieścić się będzie w budynku oo. Dominikanów i już zostały wydane zarządzenia, celem przeprowadzenia generalnego remontu przyszłego pomieszczenia Izby Skarbowej.

Według istniejącego planu, należy się spodziewać, że nowa Izba Skarbowa rozpocznie urzędowanie najpóźniej na jesieni br., a intencją dyrektora p. Kucharskiego jest, aby przeniesienie urzędników skarbowych ze Lwowa do Tarnopola nastąpiło w okresie rozpoczęcia nowego roku szkolnego, by dzieci urzędników nie natrafiały na żadne przeszkody w związku z kontynuowaniem nauk.

Jak się dowiadujemy, już z dniem 1. kwietnia br. w poszczególnych Wydziałach Izby Skarbowej we Lwowie, czynione będą przygotowania do rozdziału agend i prowadzone będą osobno sprawy, dotyczące terenu przyszłej Izby Skarbowej w Tarnopolu. Okres kilku miesięcy pozwoli przygotować aparatowi urzędowemu wszystko tak, że rozdział spraw w lwowskiej Izbie nastąpi bez trudności, a Wydziały nowej Izby w Tarnopolu bezpośrednio po rozpoczęciu urzędowania będą mogły funkcjonować normalnie.

Z polecenia dyrektora p. Kucharskiego miejscowi rzemieślnicy w Tarnopolu otrzymają zamówienia na wykonanie urządzeń biurowych (stoły, szafy itp.), co niewątpliwie przyczyni się do aktywizacji gospodarczej i poprawy sytuacji drobnych warsztatów rzemieślniczych w Tarnopolu. Wartość wykonanych robót w tych warsztatach wynosić będzie około 20.000 zł.

Wreszcie — jak się dowiadujemy z Tarnopola — w najbliższym czasie rozpocznie się remont domów prywatnych, które będą zaoferowane na mieszkania dla urzędników skarbowych, a nadto właściciele domów wykończą pośpiesznie szereg budynków mieszkalnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych czyni przygotowania do budowy wielkiego gmachu mieszkalnego z przeznaczeniem dla urzędników.

Teren Izby Skarbowej w Tarnopolu będzie się pokrywać dokładnie z terenem działalności Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu.

Współpraca Instytutu Ziem Południowo Wschodnich we Lwowie
z Podolskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Tarnopolu.

W Tarnopolu bawił dr **Józef Gajek,** dyrektor Instytutu Ziem Południowo Wschodnich we Lwowie, który na posiedzeniu Zarządu Podolskiego Towarzystwa Nauk w Tarnopolu zapoznał zebranych członków z celami i organizacją Instytutu.

Dr Gajek nakreślił obraz sytuacji i postulatów, jakie w związku z tą akcją Instytutu mają być wykonane. Według programu Instytut informować będzie opinię publiczną o stanie kulturalnym, gospodarczym, demograficznym na Ziemiach południowo wschodnich.

Utworzony będzie dział informacyj naukowych z biuletynami periodycznymi. W projekcie przewiduje się wydawanie pisma wielojęzycznego dla informowania opinii zagranicznej o problemach Ziem południowo wschodnich. Instytut Ziem Południowo Wschodnich stworzy podstawy dla obserwacji i pracy badawczej w terenie. Instytut będzie placówką czysto badawczą i informacyjną, bez tendencyj politycznych.

Na zebraniu w formie długiej dyskusji omówiono możliwości i formy współpracy między Instytutem a Podolskim Towarzystwem Nauk w Tarnopolu.

Styczność taka będzie nawiązana z odnośnymi towarzystwami naukowymi w Stanisławowie i Przemyślu.

KOŁDRY, MATERACE, bielizna pościelowa, meblowe i firanki
towary bławatne i płótna oraz pokrycia
poleca firma
MARIAN MLEKO
LWÓW OBECNIE PL. KAPITULNY 2.
TELEF. 237-72.

Przedstawienie Koła Gospodyń Wiejskich.



W Wiśniowczyku, powiat Podhajce, odbyło się przedstawienie, urządzone przez Koło Gospodyń Wiejskich. Odegraną była sztuczka pt. „Flisacy". Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia artystów-amatorów z K. G. W., którzy brali udział w „Flisakach".

Kanalizacja miasta Tarnopola.

Na prace inwestycyjne w Tarnopolu wyasygnuje na ten rok Fundusz Pracy dla m. Tarnopola 300 tysięcy złotych. W bieżącym roku poprowadzony będzie kolektor kanalizacyjny od grobli ul. Lwowskiej przez Stawisko do wylotu ul. Łysenki. Nastąpi również przedłużenie kolektora w ul. Szeptyckich i Szewczenki do toru kolejowego przed parowozownią do ul. Głębokiej.

W ramach robót kanalizacyjnych zbudowany będzie nowoczesny podziemny ustęp publiczny u wylotu ul. Trzeciego Maja.

Również będzie założony rurociąg na ulicach: Matejki, Issakowicza, Kotlarewskiego, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Niemcewicza, Wagilewicza, Karpiskiego, Puntscherta, Mandla, Moniuszki, Szopena, Kochanowskiego, Raciborskiego, Pohoreckiego, Perla, Czackiego, Staroszkolnej, Pola i Berka.

WYBÓR BURMISTRZA W BORSZCZOWIE NIE ZATWIERDZONY.

Rada Miejska w Borszczowie dokonała niedawno wyboru burmistrza w osobie adwokata dr Romana **Burdowicza.** Urząd Wojewódzki w Tarnopolu odmówił jednak zatwierdzenie tego wyboru. Ponowny zatem wybór burmistrza nastąpi po ukonstytuowaniu się nowej Rady Miejskiej, której ostateczny skład ogłosiła już Główna Komisja wyborcza.

URUCHOMIENIE FABRYKI WYROBÓW METALOWYCH WE LWOWIE.

Nieczynna od szeregu lat fabryka „Metal", Tow. Akc., została obecnie nabytą przez fachowych inżynierów-przemysłowców i zostaje uruchomioną w dniach najbliższych pod firmą „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Metalowego". Ogólne zatrudnienie robotników i personelu w pełnym biegu fabryki, jak przewiduje kierownictwo, dojdzie do ca. 300 ludzi. Ponadto uruchomiony zostanie oddział do produkcji rur ołowianych i rafineria ołowiu.

Jak pracują w powiecie czortkowskim
nad podniesieniem rolnictwa.

W posiedzeniu Komisji rolnej w Czortkowie wzięli udział: starosta mgr. Jan **Wasiewicz,** wicestarosta mgr. Z. **Garlicki,** insp. L. I. R. inż. K. **Schweitzer,** inż. **Kliszcz** z Urzędu Wojewódzkiego, sekr. Wydziału pow. M. **Chłudek,** oraz członkowie Komisji, przedstawiciele małej i większej własności.

Ze sprawozdania rocznego, które złożył pow. instr. rolny A. **Letyński,** wynika, że **stan rolnictwa w powiecie podniósł się znacznie** w roku sprawozdawczym przez należytą i trwałą opiekę Wydziału Pow. tak nad pracami organizacyjnymi, jak nad pracami fachowo instruktorskimi. Ilość Kółek Rolniczych zamyka się cyfrą 35 o 1004 członkach; sklepów K. R. pracuje 28, w tym Hurtownia sklepów K. R. w Czortkowie, gdzie obrót roczny za rok 1938/39 przekroczył sumę 700 tys. złotych.

W O. T. R. pracuje 6 sekcyj, z których hodowlana trzody chlewnej, zreorganizowana w lipcu 1938 r. skupiła z terenu powiatu i dostarczyła na rynek krajowy i zagranicę **1466 sztuk świń o wadze 15411[illegible] kg oraz 1040 sztuk gęsi,** płacąc najwyższe ceny dnia i zyskując tym samym zaufania rolnika. Obecnie w planie pracy leży uruchomienie **skupu drobiu.** Na terenie powiatu pracują 3 mleczarnie spółdzielcze, [illegible] Kąs Stefczyka, 1 bank Zaliczkowy oraz 2 kasy bezprocentowe chrześcijańskie.

Wydział Powiatowy w Czortkowie otoczył specjalną opieką świeżo założoną osadę w **Zalesiu,** zakładając placówki spółdzielcze, sekcję młodzieżową, pracującą w P. R., Koło Gospodyń Wiejskich. W dziale sadowniczym założono ogółem około 30 ha **sadów handlowych** o doborowych odmianach.

Rozpowszechniono w powiecie i założono około 60 ha plantacji knopi jugosłowiańskich dla oczyszczalni w Kopyczyńcach, gdzie włókno przerobione na kotoninę, ma zastąpić w wyrobach półciemnych drogo sprowadzane surowce zagraniczne. Koła K. G. W. wykazują stały wzrost tak w pracy jak i inicjatywie. W dziale oświaty pozaszkolnej rolniczej w Przysposobieniu Rolniczym stały wzrost sekcji młodzieżowej wykazującą się 54 zespołami o 570 uczestnikach zespołów. Poza tym instr. P. R. p. **Kowalski** prowadzi kursa rolnicze dla więźniów - rolników w więzieniu w Czortkowie. Poza tym personel instruktorski Biura rolnego Wydziału Pow. współpracuje z placówkami oświatowymi, jak O. T. R., T. S. L., Kołami Szlachty Zagrodowej, Z. S. itp. służąc zawsze współpracą i poradą fachową.

ROCZNIK PAMIĄTKOWY
poświęcony odbudowie zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu

P i ę k n e, ilustrowane wydawnictwo, ukazało się nakładem Sekcji Zbaraskiej Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Ziem Południowo Wschodnich we Lwowie.

50 ilustracyj, obrazujących całą pracę Oficera Rezerwy nad odbudową zamku zbaraskiego.

Cena egzemplarza broszurowanego zł 5.50 — w oprawie zł 7.—.

Zamówienia przyjmuje Sekcja Zbaraska Z. O. R., Lwów, Chorążczyzny 7.

Kupując to aktualne i pamiątkowe wydawnictwo, popieracie odbudowę historycznego zamku zbaraskiego.

Fundusz na budowę Zakładów salezjańskich we Lwowie
z każdym dniem wzrasta.

We Lwowie rozwija się znakomicie akcja Komitetu budowy Zakładów Salezjańskich na Górnym Łyczakowie. W zakładach tych znajdzie naukę praktyczną w szkole rzemieślniczej i bursie opuszczona młodzież m. Lwowa, która otrzyma fachowe wykształcenie rzemieślnicze i w ten sposób powiększać będzie stale ilość i jakość zakładów wytwórczych we Lwowie. Ukazała się przed kilku dniami z kolei siódma obszerna lista ofiar na budowę tych zakładów, z której wynika, że ofiarność jest bardzo duża, wpływają bowiem od osób prywatnych składki, dochodzące do tysiąca złotych. Ponadto szeroko płyną składki drobniejsze, tak że w sumie fundusz z każdym dniem rośnie. Miasto Lwów przeznaczyło na cel powyższy trzysta tysięcy złotych, płatnych w kilku ratach. Składki należy kierować na konto P. K. O. nr. 510.900.

WALNE ZGROMADZENIE L. O. P. P. WE LWOWIE

Zwyczajne Walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się dnia 25 marca br. o godzinie 11-tej w sali sesyjnej lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na porządku obrad: zagajenie; wybór Prezydium Zgromadzenia; sprawozdanie z działalności w r. 1938; sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej; wybory uzupełniające do Zarządu Okręgu, Komisji rewizyjnej i delegatów na Walne Zgromadzenie L. O. P. P.; preliminarz budżetowy na rok 1939, oraz prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1940 r.; wnioski Okręgu i Obwodów.

ZEBRANIA O. Z. N. NA PODOLU.

Na terenie województwa tarnopolskiego odbywają się obecnie we wszystkich ośrodkach zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego, a to z okazji dwuletniej rocznicy działalności Obozu. Na zebraniach tych, mających charakter uroczysty, poszczególne Zarządy terytorialne Obozu przedkładają bilans prac i program na przyszłość.

„DISTINCTION" GABINET KOSMETYCZNY
obecnie — Lwów, ul. Sykstuska 14. I. p.
Telefon 272-18
regeneruje najbardziej zniszczoną cerę specjalnymi aparatami szwajcarskimi. Artystyczne barwienie i regulacja brwi i rzęs.
KURSY KOSMETYCZNE.

Inwestycje w Jarosławiu.

Ponieważ w bieżącym roku rozpocznie się w Jarosławiu budowa nowych ulic, Zarząd Miejski już w ciągu zimy uruchomił betoniarnię, aby przygotować materiał na sezon budowlany.

W najbliższych tygodniach Zarząd Miejski przystępuje również do budowy szkoły powszechnej na Łazach Kosikowskich, budowy wzorowego kąpieliska i odkażalni zatrutej odzieży na wypadek ataku gazowego. Projekt odkażalni, zatwierdzony przez Radę Miejską, odesłano do aprobaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Również projekt budowy szkoły i kąpieliska znajduje się w aprobacie Ministerstwa Oświaty.

Wzorem innych miast, Jarosław otrzyma jeszcze w tym roku zwierzyniec w parku na Olszanówce. Założony także będzie Ogródek Jordanowski dla dzieci.

Zarząd Miejski Jarosławia wszczął obecnie ponowne starania w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim o większe kredyty, aby z wiosną przystąpić do prac kanalizacyjnych i wodociągowych. Sam koszt budowy kanałów wyniesie około jednego miliona złotych, zaś zainstalowanie wodociągów około półtora miliona złotych.

Wreszcie wentylowaną obecnie jest sprawa budowy nowej rzeźni wraz z chłodnią, gdyż obecna rzeźnia nie może już sprostać potrzebom dzisiejszego Jarosławia.

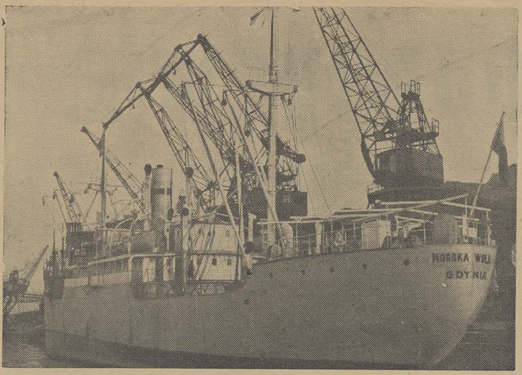
WYBORY DO RAD GROMADZKICH W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM.

Na terenie całego województwa stanisławowskiego zarządzono wybory do Rad gromadzkich na dzień 11 względnie 12 marca br.

Kursy straganiarskie w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyły się dwa kursy straganiarskie dla młodzieży wiejskiej okolicznych powiatów, zorganizowane przez Wojewódzki Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych i lwowską Delegaturę Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Do programu kursu należały: nauka handlu, towaroznawstwo, technika reklamy, księgowości, geografii regionalnej, nauki obywatelskiej i poprawnej pisowni. Na obok umieszczonym zdjęciu fotograficznym uczestnicy i instruktorzy kursu. W pierwszym rzędzie po środku siedzi organizator kursów i dyrektor Gimnazjum Kupieckiego inż. **Dołęgowski** (x), z jego prawej strony p. Ziobro, kierownik kursu.





Nowozakupiony polski motorowiec frachtowy linii „Gdynia—Ameryka“, który został ochrzczony nazwą „Morska Wola„ po podniesieniu bandery w porcie Gdyni.

Jedno z najciekawszych

Muzeum Higieny we Lwowie.

Założone przez Pol. Towarzystwo Higieniczne we Lwowie, otwarte 14. lutego 1937 r., **Muzeum Higieny** ma za sobą dwa lata istnienia i dwa lata usilnej pracy propagandowej na polu higieny. Pierwszorzędna w tej mierze zasługa prezesa prof. dr Witolda **Nowickiego** oraz jego współpracowników, między nimi w szczególności prof. dr Alfreda **Trawińskiego**, dr Heleny **Krukowskiej** i dr Rudolfa **Stenzla**.

Najlepszą metodą propagandową jest pokaz, nie książka, nie odczyt, ale oglądanie, połączone z fachowymi objaśnieniami. Taką właśnie metodę nauczania tego, co szkodzi zdrowiu i tego co przyczynia się do podniesienia zdrowia stosuje się w Muzeum Higieny we Lwowie.

Zwiedzają Muzeum szkoły, wycieczki przyjezdne, policja, wojskowi, ludzie wykształceni i ludzie z elementarnymi zaledwie wiadomościami. Poszczególne zagadnienia higieny są przedstawione w sposób możliwie dostępny, ale zgodny z najnowszymi zdobyczami nauki. Liczba zwiedzających dosięgła 16.414 osób.

Muzeum Higieny we Lwowie jest największym tego rodzaju Muzeum w Polsce. Jest instytucją żywą, stale rozrastającą się. W ciągu dwu lat istnienia bowiem rozrosło się zarówno pod względem obszaru, jak i ilości eksponatów. Przybyły w tym czasie 4 nowe działy.

Dotychczas Muzeum w osiemnastu pokojach obejmuje działy: anatomię z fizjologią, higienę dziecka, odżywianie, higienę sportu, pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, choroby zakaźne, gruźlicę, choroby weneryczne, higienę pracy i choroby zawodowe, propagandę kąpieli, obronę przeciwgazową, propagandę Czerwonego Krzyża, alkohol. W przygotowaniu wystawa przeciwrakowa i higiena oświetlenia.

Zwracają uwagę piękne preparaty naturalne kośćca, serca, płuc (oryg. prace doc. dra Marciniaka), modele organów ludzkich, ruchome, pokazujące mechanizm oddechania i sposoby ruchów w stawach, obrazy barwne.

Dalej są wierne, łudząco podobne modele najważniejszych pokarmów, mają obok siebie barwne tabliczki, pokazujące ich skład, wartość kaloryczną, zawartość witamin. Przeźrocza ilustrują sposób rozbiórki i oglądania mięsa, specjalne badania w celu rozpoznania chorób zwierzęcych, niebezpiecznych dla ludzi.

Wysoko postawiony jest **dział higieny** dziecka od niemowlęcia do dzieci szkolnych. Wiele zagadnień przedstawiono w tym dziale w sposób plastyczny, barwny, oparty na głębokich studiach naukowych.

Piękne eksponaty dotyczą **chorób zakaźnych.** Na uwagę zasługują oryginalne preparaty anatomo-patologiczne, wykonane przez prof. W. Nowickiego, sposób wyrobu szczepionki zabezpieczającej przed durem (tyfusem) plamistym metodą prof. dr R. Weigla.

W dziale **higieny pracy** zwraca uwagę piękny zbiór przeźroczy w gablocie oświetlonej, przedstawiający uszkodzenia rąk przy pracy zawodowej.

Muzeum Higieny we Lwowie nie jest niewolniczym naśladownictwem wzorów obcych, jest tworem oryginalnym dostosowanym do potrzeb polskiego społeczeństwa.

Cały majątek Pol. Tow. Higienicznego zbierany skrzętnie przez latā z myślą o Muzeum, został tu włożony.

Muzeum Higieny wykazało w ciągu dwu lat istnienia, że jest instytucją społeczną naprawdę użyteczną i zasługującą na poparcie. Wobec tego koniecznością jest dalsze rozbudowywanie Muzeum, rozszerzanie działów już otwartych i tworzenie działów nowych. Potrzebna jednak w tej mierze współpraca całego społeczeństwa, a przede wszystkim czynników rządowych i samorządowych.

Dla Muzeum Higieny potrzeba nowego większego lokalu, gdyż brak miejsca już dzisiaj uniemożliwia jego rozszerzanie się. Tylko gmach specjalnie w tym celu budowany może zadośćuczynić potrzebom Muzeum.

RÓŻYCA ŚWIŃ!

Szczepienia ochronne i lecznicze.

- Tylko surowica i szczepionka -

F-my „SEROVAC“

Lwów, ul. Senatorska 5. Tel. 201-07.

Poznań, ul. Św. Marcina 4. Tel. 35-26.

Pouczenia na żądanie.

Śp. dyrektor Gustaw Kirschner.

W dniu 28 lutego br. zmarł ś. p. **Gustaw Kirschner,** wicedyrektor Banku Hipotecznego, członek i skarbnik Zarządu Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie.

Ś. p. dyr. Kirschner, urodzony w roku 1873, po ukończeniu II. Gimnazjum we Lwowie i studiów prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza, poświęcił się od roku 1898 pracy bankowej w Akcyjnym Banku Hipotecznym bez przerwy do chwili skonu. Ś. p. dyr. Kirschner był ceniony wśród społeczeństwa lwowskiego dla swych wielkich zalet charakteru i dla swej rozległej pracy społecznej. Przez długi czas był skarbnikiem Związku wdów i sierót wojennych, członkiem Związku Opieki nad Żołnierzem Polskim i w. i. Od kilkunastu lat był członkiem Zarządu Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. i na tym stanowisku oddał nieocenione zasługi dla rozwoju tej instytucji, poświęcając jej wszystkie swe siły i czas. Jako skarbnik Zarządu Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., starał się wybitnie o zdobywanie funduszów na rozwój lotnictwa i przygotowanie społeczeństwa do oplg. Ponadto był w Zarządzie L. O. P. P. członkiem Komisji Zaopatrzenia i Wydatków, przewodniczącym Sekcji kontroli Obwodów i członkiem Komisji szkolnej. W ś. p. Zmarłym traci L. O. P. P. jednego z najgorliwszych działaczy.

Ś. p. dyrektor Gustaw Kirschner zasłużył się znakomicie rozwojowi L. O. P. P.

Cześć jego pamięci!

Straże Pożarne na Podolu.

W Tarnopolu odbyło się posiedzenie naczelnej władzy Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej, w którym wzięli udział delegaci z całego Podola. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano nowy Zarząd Rady Wojewódzkiej, do której weszli: pp. b. wojewoda Piotr Dunin **Borkowski** jako prezes Rady; nacz. Władysław **Klimczak** jako prezes Zarządu Okręgu; jako wiceprezesi dr B. **Duszeńczuk** i radca M. **Piechurski,** nacz. M. **Terlecki** jako sekretarz, wicewojewoda B. **Rogowski** jako skarbnik, zaś inż. M. **Weigel,** A. **Murysz** i inspektor Straży Jan **Ziętek,** jako członkowie. Ze sprawozdania wynika, że zorganizowano liczne nowe Oddziały Ochotniczych Straży męskich i żeńskich, przeprowadzono akcję szkoleniową i zaopatrzono Straże w nowoczesny sprzęt. Ilość pożarów w powiatach wydatnie się zmniejszyła.

LUX-TORPEDA RZESZÓW — SANDOMIERZ.

Dyrekcja P. K. P. we Lwowie zamierza uruchomić lux-torpedę pomiędzy Rzeszowem a Sandomierzem. Postój taboru będzie w Rzeszowie.



ZŁOTY KIELICH

jako specjalna urna, do której w czasie conclave kardynałowie składali swoje kartki głosowania.

Dział gospodarczy.

Jak należy zaprawiać ziarno siewne.

Świadomość, że odkażanie ziarna przed siewem jest niezbędne, przeniknąć winna najszersze koła rolników, nie wyłączając i drobnych gospodarzy. W wielu jednak wypadkach rolnicy nie orientują się jeszcze ani co do konieczności tego zabiegu ani co do sposobu zaprawiania, przeto pewne wskazówki w tym kierunku mogą okazać się pożyteczne.

Rośliny uprawne — podobnie jak ludzie i zwierzęta narażone są na liczne i różne choroby. Najlepsza uprawa roli, najobfitsze nawożenie i oczyszczenie ziarna nie zapobiegnie chorobie, o ile rolnik nie pomyśli przed siewem o odpowiednie odkażenie ziarna siewnego. Stosujemy więc w tym celu następujące sposoby odkażania ziarna: zaprawianie na sucho i na mokro. Zaprawianie na sucho jest sposobem najprostszym i najszybszym, powszechnie, obecnie stosowanym. Odbywa się to w specjalnej zaprawiarce, bądź też w zwykłej beczce suchej.

W beczce takiej miesza się ziarno w ciągu kilku minut (5—10 minut) z suchą zaprawą Uspulun za pomocą przetaczania jej tam i z powrotem. Należy użyć przy życie, pszenicy lub owsie 100 gramów suchej zaprawy Uspulun na 50 kg. ziarna, przy jęczmieniu 150 gr. Wysianie może nastąpić natychmiast bądź później po wymieszaniu; suszenie tu oczywiście odpada.

Zaprawiając na mokro nasypuje się nasienie cienkim strumieniem do kosza wysłanego workiem, który jest wstawiony do kadzi z roztworem zaprawy. Jednocześnie usuwa się wypływające na powierzchnię zarodnie głowni i inne zanieczyszczenia. Ziarno w koszu pozostaje pół godziny, należy je wtedy kilkakrotnie przemieszać. Następnie wyjmuje się je i suszy rozpostarłszy cienką warstwą na ziemi.

Koszty zaprawiania Uspulunem niezależnie od tego jakiego sposobu się używa są znikomo małe w porównaniu do osiągniętych korzyści, toteż nie należy o tym w dzisiejszych czasach zapominać. Ze względu na uproszczony sposób zaprawiania Uspulunem na sucho i zupełnie pewną skuteczność tej zaprawy oddaje jej rolnictwo pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Ziarno zaprawione suchym Uspulunem może leżeć na spichrzu dłuższy nawet czas przed siewem, co jest niemożliwe przy formalinie, gdzie ziarno przy dłuższym przechowywaniu traci znacznie na sile kiełkowania ani przy sinym kamieniu, gdzie występuje strata jeszcze w jaskrawszej formie.

Korzyści ze stosowania Uspulunem są bardzo wybitne i wyraźnie lepsze od innych zapraw.

Inż. M. W.

Korpus Ochrony Pogranicza na budowę kaplicy w Osmołodzie.

Potrzeby społeczeństwa polskiego w kierunku budowy nowych kaplic i kościołów znajdują pełne zrozumienie wśród oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza, które pełnią odpowiedzialną służbę na granicy południowej Państwa. Strzelcy K. O. P. kompanii granicznej pod dowództwem kapitana złożyli 476 zł i 91 gr na budowę kaplicy rzymsko-katolickiej w Osmołodzie, powiat Dolina. Komitet Budowy kaplicy wyraził podziękowanie Strzelcom i oficerom na ręce kpt. **Kwasnowskiego** za złożenie tak znacznej sumy, która przyczyni się do szybszego wzniesienia nowej placówki na pograniczu.

Jak to było w karpackiej wsi w Berezowie.

Harcerze w pracy sanitarnej i propagandowej.

Powolnym jednostajnym tempem przerwało się życie we wsi Berezów pod Kołomyją. Że to zima w całej pełni, więc i choroby się rozpanoszyły i głód był i połowa dzieci do szkoły nie chodziła, bo ani butów, ani ubrania nie miały. Zresztą z tą szkołą to różnie było. Wielu rodziców nawet wolało, żeby dzieciak w domu siedział. Mówili, że lepiej, aby się w domu nauczył mówić po polsku, niż w szkole pisać po rusku. Nic ciekawego się nie działo, tylko, że coraz większy był głód, a do wiosny jeszcze bardzo daleko.

Aż tu nagle rozniosła się po całej okolicy wieść, że mają jakieś „pany“ przyjechać, obóz będą zakładać, doktorów przywiozą i opowiedzą dużo nowin z wielkiego świata.

„Pany“ a raczej młodzi, pełni zapału do pracy, **studenci harcerze i harcerki** zjawili się we wsi. Przybyło ich prawie 30 osób. Zaraz też zakwaterowali się. Z daleka i z nieufnością przyglądali się mieszkańcy obcym przybyszom, którzy właściwie nie wiadomo poco tu przyjechali.

Poco ci młodzi się tam zjawili wyjaśniło się bardzo szybko, natomiast dużo wolniej szło przełamanie wielkiej nieufności, z jaką cała wieś ustosunkowała się do obozu. **Najodważniejsze były dzieci.** Już na drugi dzień do zorganizowanej na prędce świetlicy przyszło kilkoro dzieci. Gdy te powróciły do domów, pokazując książki, które dostały i chwaląc się usłyszanymi opowiadaniami, na drugi, trzeci dzień **świetlica była pełna dzieci.** Z otwartymi szeroko buziami słuchały historii o wielkich królach polskich, o potędze wojska polskiego, o Gdyni, Warszawie i o innych nadzwyczajnych rzeczach, o których nauczycielka w szkole nigdy nie wspomniała.

Młodzi medycy tymczasem inaczej pozyskiwali zaufanie ludności. Dwóch mrukliwych, przygłuchych huculów zdobyło się na odwagę i poddało się zabiegowi **przepłukania uszów.** Kiedy zaczęli lepiej słyszeć, z entuzjazmem ogłosili po wsi „cudotwórców“ doktorów, przychodzili prawie codziennie niby po poradę, a właściwie na miłe towarzyskie pogawędki. Za nimi zaczęli napływać inni. Lekarza we wsi Berezów nie było już przeszło rok, o zasadach higieny nikt tam nie ma najmniejszego pojęcia. Nic dziwnego, że choroby rozpanoszyły się, **stwarzając wielkie pole do pracy dla młodych lekarzy.** Niestety obóz trwał tylko 10 dni, a przewlekły rodzaj schorzeń, z jakimi w 90% zgłaszali się chorzy wymagał dłuższego leczenia.

Prócz prowadzenia świetlicy i pracy sanitarnej uczestnicy obozu uprzednio już przygotowani do tego na specjalnych kursach — **prowadzili działalność propagandową i szerzyli kulturę polską.** Urządzono kilka wieczornic z pokazami polskich tańców i śpiewów ludowych, zorganizowano prelekcje z przeźroczami, mówiącymi o dorobku Polski w ciągu 20 lat niepodległości, organizowano zabawy. Były to wszystko niebywałe imprezy, z okolicznych wsi schodzili się ludzie, słuchać i podziwiać. Młodzież wiejska z wielkim zapałem uczyła się jeździć na nartach, a w czasie spacerów i wyjazdów opowiadała swym młodym nauczycielom o wszystkich troskach i bolączkach.

Kiedy po dziesięciu dniach przyszło żegnać tych młodych „panów“, którzy tak niespodziewanie spadli z nieba, okazało się, że **cała prawie wieś zdążyła ich polubić i żegnała ich ze łzami,** obiecując pamiętać wszystkie rady i prosząc, żeby jeszcze powrócili.

Obiecali, że wrócą. I przyjadą napewno, jeśli nie oni, to inni młodzi harcerze.

Międzyorganizacyjny Komitet Obozów Społecznych Młodzieży przy T. R. Z. W., który zorganizował ten obóz, rozwija coraz żywszą działalność wysyłając młodzież na obozy społeczne, które stara się urządzać we wszystkich najbardziej zapadłych zakątkach Ziem Wschodnich.

Pogrzeb włościanina powiatu lwowskiego.

Dnia 18 lutego wioska Tołszczów, powiat Lwów, żegnała najmilszego syna swego ś. p. Leona **Sidora,** który przez całe swe życie był duszą polskości i wiary Ojców naszych, którzy tę ziemię polską krwią swoją serdeczną związali z Macierzą. To też całe włościaństwo miejscowe i okoliczne przybyło tłumnie oddać ś. p. Sidorowi ostatnią usługę, odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Żegnali ś. p. Zmarłego wszyscy ze łzami w oczach i swoi i obcy i ksiądz i panowie, którzy ze Lwowa przybyli i dziatwa szkolna, której był opiekunem. Żegnały go kwiaty i dźwięki pogrzebowego marsza do chwili, gdy Ziemia Czerwieńska, którą tak gorąco kochał, utuliła go w swych ramionach na zawsze.

Uczestnik pogrzebu.

WOJSKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY „RODZINY WOJSKOWEJ“ WE LWOWIE.

Rada Okręgowa „Rodziny Wojskowej“ we Lwowie zorganizowała dla swoich członkiń Wojskowy Kurs Spółdzielczy w dniach od 6 do 11 marca br. w lokalu Kasyna Garnizonowego przy ul. Jabłonowskich 30. Na program kursu złożyły się wykłady i cały szereg interesujących wycieczek z zakresu gospodarki spółdzielczej.

Zdobywcy 500 premij WSCHOD-u.

Lista Nr 4.

W niniejszym numerze WSCHOD-u ogłaszamy przedostatnią listę Prenumeratorów WSCHOD-u, którzy zdobyli premie. Jak wiadomo ilość tych premij wynosiła pięćset. **Przedostatnia lista obejmuje 50 nazwisk** Prenumeratorów WSCHOD-u od **nr. 401 do 450.**

401. **Walenty Maczuga,** Jarosław — nr. 5, książka „Hordubal“.

402. **Alfred Biliński,** Złotniki — nr. 98, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

403. **Stanisława Chudzikówna,** Budzyń — nr. 388, książeczka oszczędnościowa premiowana P. K. O. z kwotą 15 złotych.

404. **Stanisław Laszek,** Podhajce — nr. 448, książka „Bohater i maska“.

405. **Kazimiera Ostrowska,** Czortków — nr. 30, książka „Sekretarz senatora“.

406. **Ks. Roman Piątkowski,** Peczeniżyn — nr. 100, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

407. **Emilia Kasjanowa,** Stanisławów — nr. 450, książka „Bohater i maska“.

408. **Jan Bojko,** Mużyłów — nr. 45, książka „Musiałem zabić“.

409. **Ks. O. Dominik Górski,** Leżajsk — nr. 101, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

410. **Stefan Girzejowski,** Gwoździec — nr. 143, książka „Dolores“.

411. **Jakub Helski,** Zborów — nr. 451, książka „Bohater i maska“.

412. **Mieczysław Mul,** Brody — nr. 102, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

413. **Adolf Łabudek,** Łomna Dolna — nr. 170, książka „Wieczory pod lipą“.

414. **Tadeusz Saluk,** Derżów — nr. 452, książka „Bohater i maska“.

415. **Andrzej Sroka,** Lwów — nr. 190, książka „Prawo pięści“.

416. **Świetlica Rzemieślników,** Rudnik nad Sanem — nr. 330, książka „Dzieje jednej partyzantki“.

417. **Tadeusz Szadej,** Sokołów — nr. 104, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

418. **Michał Jasiński,** Presowce — nr. 453, książka „Bohater i maska“.

419. **Stanisław Kielski,** Romanów — nr. 231, książka „Tunel śmierci“.

420. **Franciszek Kłosowski,** Żulin — nr. 455, książka „Bohater i maska“.

421. **Dr Stanisław Kohman,** Sambor — nr. 377, bomboniera z czekoladkami firmy „Branka“.

422. **Aleksander Szarek,** Jasienica Rosielna — nr. 210, książka „Ferma wymarłych“.

423. **Józef Iwaszkiewicz,** Zbaraż — nr. 105, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

424. **Aniela Boberska,** Rybotycze — nr. 491, serwis stołowy na sześć osób (6 talerzy płytkich, 6 talerzy głębokich, 6 talerzy deserowych, waza, półmisek owalny, półmisek okrągły, salaterka, sosierka i solniczka).

425. **Tadeusz Czarnecki,** Sokolniki — nr. 456, książka „Bohater i maska“.

426. **Kpt. Stefan Fijałkowski,** Osowik — nr. 249, książka „Letnia opowieść“.

427. **Eugeniusz Konopka,** Stanisławów — nr. 387, zegar - budzik, zakupiony w firmie Władysława Targalskiego, Lwów, pl. Akademicki 2.

428. **Notariusz Michał Kaznowski,** Mikulińce — 106, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

429. **Helena Szucka,** Suchodole — nr. 457, kisążka „Bohater i maska“.

430. **Czytelnia T. S. L.,** Piaski — nr. 212, książka „Ks. Arcybiskup dr Bolesław Twardowski“.

431. **Pułk. Tadeusz Rawski,** Złoczów — nr. 284, książka „Małżeństwo Justyny“.

432. **Prok. Izydor Poeche,** Sambor — nr. 107, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

433. **Jan Kuszycki,** Korszów — nr. 267, książka „Świat oszalał“.

434. **Kazimierz Kostyrka,** Rohatyn — nr. 459, książka „Bohater i maska“.

435. **Świetlica „Sokoła“,** Zbaraż — nr. 172, książka „Wieczory pod lipą“.

436. **Stanisław Szpyrka,** Schodnica — nr. 17, książka „Hordubal“.

437. **Edward Kozłowski,** Dolina — nr. 460, książka „Bohater i maska“.

438. **Jan Dziwer,** Drohobycz — nr. 309, książka „Biedny milioner“.

439. **Juliusz Czołowski,** Lwów — nr. 108, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

440. **Zdzisław Gansdorfer,** Polana — nr. 462, książka „Bohater i maska“.

441. **Alfons Deplowski,** Sygniówka — nr. 390, premiowana książeczka oszczędnościowa P. K. O. z wkładem 15-złotowym.

442. **Józef Nagaj,** Brody — nr. 350, książka „Pani Rokicka“.

443. **Tadeusz Stenzel,** Słoboda Rungurska — nr. 464, książka „Bohater i maska“.

444. **Franciszek Dąbrowski,** Kozłów k. Tarnopola — nr. 310, książka „Biedny milioner“.

445. **Kazimierz Lubaczewski,** Rożniatów — nr. 14, książka „Hordubal“.

446. **Ks. Michał Lewandowski,** Burakówka — nr. 109, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

447. **Piotr Kędzior,** Podwyczółki — nr. 465, książka „Bohater i maska“.

448. **Władysław Sołtysik,** Brody — nr. 111, książka „Księga o ludziach i zwierzętach“.

449. **Dominik Stesłowicz,** Podhajce — nr. 466, książka „Bohater i maska“.

450. **Klub sportowy „Strzelec“,** Broszniów — nr. 175, książka „Wieczory pod lipą“.

Z Chodorowa.

Przeniesienie zawiadowcy stacji. — Zjednoczenie Kolejowców Polskich. — Przedstawienie teatru K. P. W.

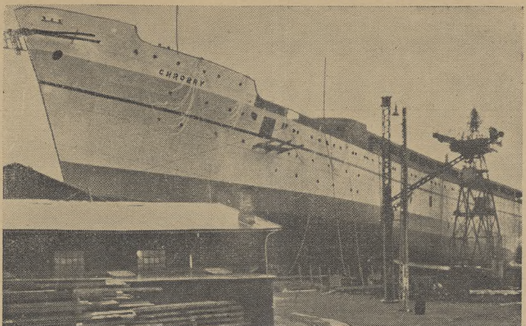
Z inicjatywy pracowników kolejowych w Chodorowie odbyło się uroczyste pożegnanie przeniesionego do Stryja zawiadowcę stacji p. Mieczysława **Klimaszewskiego**, zasłużonego działacza na niwie społecznej.

Imieniem urzędników kolejowych przemawiał p. **Żak**, zaś imieniem całego personelu pożegnał p. Klimaszewskiego w serdecznych słowach p. Franciszek **Struczak**, podnosząc wybitne jego zasługi, położone dla kolejnictwa i społeczeństwa polskiego, wręczając mu nowocześnie kwotę 100 zł, złożonych przez pracowników na cele społeczne do jego dyspozycji.

Przeniesiony z Chodorowa p. Klimaszewski zostawił po sobie powszechny żal, gdyż ubył jeden z gorliwych pracowników społecznych. Miejsce po nim w charakterze zawiadowcy stacji zajął p. Mieczysław **Karaś** z Ustrzyk.

Na Walnym Zebraniu członków **Zjednoczenia Kolejowców Polskich**, największej organizacji społeczno-zawodowej na terenie Chodorowa, liczącej 410 członków, prezesem został wybrany na dalszą kadencję p. Franciszek **Struczak**. Zaznaczyć należy, że Zjednoczenie Kolejowców Polskich nie ogranicza się tylko do spraw zawodowych, ale pracuje społecznie na terenie Chodorowa łącznie z O. Z. N. i wszystkimi organizacjami polskimi. Staraniem obecnego prezesa powstała **wspaniała biblioteka**, licząca 2.600 tomów, z której korzysta całe społeczeństwo Chodorowa. Poważną kwotę złożyła organizacja **na budowę kaplic i szkół** oraz inne cele społeczne.

Zawitał też do Chodorowa teatr **Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** ze Lwowa, wystawiając sztukę „Ułani księcia Józefa", która wypadła znakomicie ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich obecnych. Sala „Sokoła", wypełniona po brzegi, świadczyła o wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa tą imprezą. Zasłużonym twórcą i kierownikiem jak też reżyserem tego teatru jest mgr **Bugajski**.



Nowy motorowiec polski „Chrobry", należący do Linii Gdynia — Ameryka, wykonany w duńskiej stoczni Naksków.

Kurs handlowy w Borysławiu.

Obecnie w Borysławiu został uruchomiony dwumiesięczny kurs handlowy dla polskiego kupiectwa, staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda" oraz Gimnazjum Kupieckiego T. P. S. H. w Borysławiu.

Na uroczystej inauguracji prezes **Ostrowski** oraz dyrektor **Haniszewski** wskazali na potrzebę dokształcenia zawodowego naszego kupiectwa, które niemal całkowicie rekrutuje się z niefachowców.

Prof. **Gostylla** w swym inauguracyjnym wykładzie uwypuklał znaczenie gospodarcze i skarbowe prowadzenia księgowości kupieckiej, podkreślając moment, że polskie kupiectwo jako nowopowstające, a więc nie mające tradycji, musi dorównać w umiejętności kupiectwu o wielowiekowej tradycji, chcąc z nim konkurować musi solidnością kalkulacji, rzetelnością obsługi i dostosowaniem się do potrzeb zjednać sobie klienta.

POŻYCZKA M. PRZEMYŚLA.

Rada Miejska w Przemyślu uchwaliła zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w wysokości 135.000 zł. Będzie ona służyć na przebudwę budynku miejskiego przy ul. gen. Iwaszkiewicza na pomieszczenie zawodowej szkoły dokształcającej oraz na dalsze prowadzenie planów pomiarów miasta. Pożyczka ta będzie zaciągnięta w Polskim Banku Komunalnym.

Z TOUSTOŁUGU KOŁO TARNOPOLA.

W salach Domu Ludowego T. S. L. w Toustoługu, powiat Tarnopol, specjalny Komitet urządził uroczystość „płatka" wszystkich polskich organizacyj społecznych. Na uroczystość tę przybyła delegacja tarnopolskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, składająca się z pp. Władysława **Zabilskiego** i Mariana **Soroki**. Przemówienie wygłosił p. **Adamiszyn**, po czym odśpiewano cały szereg kolęd. Uroczystość tę zakończyła zabawa taneczna.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW W BORYSŁAWIU.

Ożywiona działalność Związku Rezerwistów w Borysławiu i jego współpraca z T. S. L. w zakresie oświatowo-wychowawczym przejawia się w pracy świetlicowej. W pięciu Kołach Związku Rezerwistów w Borysławiu zorganizowano cały szereg prelekcyj na różne tematy. W ostatnich tygodniach prelekcje odpowiedniej treści wygłosili: pp. prof. **Paczosa**, kier. **Pyszyński**, notariusz J. **Stroemich**, R. **Wasylewski**, dr L. **Dydusiak**, prof. A. **Sitek**, prof. H. **Gostylla**, prof. J. **Wrona**, prof. L. **Horbulewicz**, prof. B. **Wilkoszewski** i inż J. **Kosowicz**.

Zebrania w powiecie kołomyjskim.

Z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego kołomyjski Obwód O. Z. N. urządził w powiecie szereg zebrań obywatelskich. Zebranie w **Kołomyi**, w którym wzięło udział około 200 osób, zagaił przewodniczący Oddziału miejskiego O. Z. N. kpt. s. s. J. **Gadziński**, po czym referaty wygłosili prof. Edmund **Oszywa** i ks. **Garbicz**. Uchwalono założyć w Kołomyi spółdzielnię przemysłu chałupniczego.

W sali „Sokoła" w **Gwoźdźcu** zgromadziło się około 500 osób z tej miejscowości, jak też z okolicy. Zebraniu przewodniczył prof. Szczęsny **Żurawski**. Referaty wygłosili: przewodniczący Obwodu O. Z. N. dr Stefan **Pollo**, mjr **Bielczyk** i inż. Mieczysław **Burnat**. Uchwalono szereg rezolucyj i wysłano depesze hołdownicze do Szefa O. Z. N. gen. **Skwarczyńskiego** oraz do ks. pułk. **Miodońskiego**.

Na zebraniu w **Świętym Stanisławie**, pod przewodnictwem prof. Stefana **Ruta**, referat o rozwoju O. Z. N. wygłosił prof. Stanisław **Zaremba**. Zebrani uchwalili też założyć Kasę bezprocentową.

Podobne zebrania, o mniejszym zakresie, odbyły się w **Zamulińcach, Werbiążu, Jabłonowie** i w **Tłumaczyku.**

Dodać należy, że Oddział kołomyjski O. Z. N. liczy obecnie około 600 członków, a siecią Kół pokryto już wszystkie przedmieścia miasta Kołomyi.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej.

Obrady członków Oddziału w Stanisławowie.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Stanisławowie doroczne Walne zebranie członków stanisławowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Obrady w sali Kasyna Mieszczańskiego zagaił dotychczasowy prezes Oddziału mjr **Morawiecki**, witając równocześnie przybyłego ze Lwowa delegata Okręgu red. Leona **Daniluka**. Przewodniczącym zebrania wybrano inż. Jana **Starzyńskiego**, po którego przemówieniu zebrani oddali hołd pamięci zmarłemu Papieżowi Piusowi XI. przez jednominutowe milczenie. Z kolei imieniem związków kombatanckich przemówił prezes Federacji adwokat dr **Rydet**, składając Walnemu Zgromadzeniu życzenia owocnych obrad. Adwokat Rydet zakończył swoje przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Śmigłego Rydza, który to okrzyk obecni powtórzyli z entuzjazmem.

Na wstępie obrad zostały złożone sprawozdania z czynności Zarządu Oddziału, który liczy 265 członków, skarbnika, gospodarza i bibliotekarza. Na wniosek Komisji rewizyjnej obecni przyjęli sprawozdania do wiadomości i uchwalili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Uchwalono też preliminarz na rok bieżący, zamykający się w kwocie 1515 zł., oraz kilka wniosków, odnoszących się do spraw administracyjnych Oddziału.

W czasie obrad w sprawach organizacyjnych zabierali głos: pp.: **Picha**, inż. **Starzyński**, mjr. **Morawiecki**, **Strutyński**, **Fischer**, **Anger**, **Paraszczuk**, **Ilnicki**, **Kokurewicz**, prof. **Bagier** i **Widman**.

Delegat Okręgu red. **Daniluk** w dłuższym przemówieniu scharakteryzował genezę powstania Związku i jego cele, podnosząc, że organizacja ta, prowadzona w duchu wojskowym, jest czysto ideową. Dalej skreślił rozwój organizacji, wspomniał o odbytych zjazdach członków w Krakowie, Lwowie, a ostatnio w Wilnie, po którym **protektorat** nad Związkiem przyjął Marszałek Śmigły Rydz, a gen. Sławoj-Składkowski przyjął **godność członka honorowego** Związku. Delegat omówił też obecnie wentylowany w Sejmie **projekt ustawy** nadania b. Ochotnikom Krzyży i Medali, a nawiązując do kwestii bezrobocia, zaznaczył, że ustawa ta rozwiązuje indywidualnie kwestię bezrobocia, panującego wśród byłych Ochotników, którzy będą zrównani w prawach z niepodległościowcami. Mowca omówił też akcję Okręgu **w kwestii bezrobocia** i sporządzania odpowiednich wykazów bezrobotnych b. Ochotników dla odnośnych władz. Podał do wiadomości obecnych, że Okręg prowadzi intensywną akcję w sprawie **uzyskania zniżki szkolnych opłat** dla dzieci b. Ochotników. Wreszcie red. Daniluk, omawiając organizacyjne wewnętrzne sprawy, podał do wiadomości zebranych, że Związek liczy obecnie ponad 300 oddziałów, w których skupia się około **35 tysięcy członków**, zaś **Okręg Związku Ziemi Czerwieńskiej liczy 63 Oddziały z około 7.000 członków.** Przemówienie swoje zakończył apelem do zebranych, aby w dalszym ciągu poświęcali się intensywnej pracy dla dobra Związku, a tym samym dla Państwa.

W skład nowego Zarządu Oddziału zostali wybrani: prof. Władysław **Bagier** jako prezes, p. **Fischer** — wiceprezes, p. **Picha** sekretarz, p. **Krzan**, zastępca sekretarza, p. **Strutyński** — skarbnik, p. **Jabłczyński** — zastępca skarbnika. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: **Anger**, inż. **Starzyński i Woźniak**, a jako zastępcy pp.: **Wojdanowski i Makowski**. Delegatami na Walne zgromadzenie Związku zostali wybrani pp.: **Woźniak i Fischer**.

Na wniosek prof. Bagiera zebrani przy rzęsistych oklaskach uchwalili wyrazić ustępującemu prezesowi mjr Morawieckiemu **podziękowanie i uznanie za jego pracę i trudy**, poniesione w ciągu dwuletniej prezesury Oddziału. Na tym prezes prof. Bagier zakończył obrady, wznosząc okrzyk na cześć prezesa Głównego Zarządu Związku gen. **Bohatyrewicza**, który to okrzyk obecni wznieśli trzykrotnie, po czym obecni odśpiewali „Rotę".

Po zakończeniu zebrania, któremu sekretarzował prof. **Drozd**, delegat Okręgu red. Daniluk dokonał lustracji Oddziału, która wykazała wzorowe prowadzenie wszelkich agend Oddziału i postawienie tegoż na doskonałej stopie organizacyjnej.

Ogólne Zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Onegdaj odbyło się LXXV zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.** Delegatów powitał prezes **dr Papara**, po czym chwilą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłego delegata okręgu jasielskiego ś. p. **Adamskiego**. Prezes dr Papara omówił następnie sytuację w rolnictwie w ub. roku, podkreślając, że w tej dziedzinie gospodarstwa nastąpiło wyraźne pogorszenie się sytuacji finansowej rolnictwa.

Na przewodniczącego zgromadzenia powołano jednogłośnie bar. **Jana Konopkę**, na zastępcę — **Franciszka Biesiadeckiego**. Na delegata w okręgu rzeszowskim wybrano **Antoniego Łastowieckiego**, na zastępcę — p. **Uznańskiego**, a w okręgu samborskim na delegata został wybrany **Antoni Agopsowicz**, zastępcą — **Leon Tchórznicki**.

Protokół LXXIV ogólnego zgromadzenia został zatwierdzony jednogłośnie. Następnie **dyr. Ludwik Dunin** złożył sprawozdanie **Dyrekcji, Al. Zaleski** — bilans za czas od 1. I. do 31. XII. 1938 r., **St. Dunin** — sprawozdanie rewizyjne.

Do Rady Nadzorczej powołano ponownie pp.: prezesa **dr Paparę, K. Krzeczunowicza, J. Konopkę** i **Stadnickiego.**

Bilans majątkowy T. K. Z. na dzień 31. XII. 1938 zamknięto sumą 58.443.672 zł 58 gr, bilans wynikowy: 1,007.846 zł 88 gr.

Strzelecki patrol z Brzeżan w marszu z hołdem do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Brzeżany były widownią podniosłej uroczystości, jaka miała miejsce w dniu 26 lutego br. Z rynku brzeżańskiego z pod siedziby Komendy Powiatu Z. S. wyruszył patrol pieszy Z. S., wystawiony przez Oddział Z. S. Brzeżany miasto z hołdem do Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza i życzeniami od Polaków Ziemi Brzeżańskiej.

W tym dniu miasto **przybrało odświętny wygląd.** Domy udekorowano flagami państwowymi, a rząd masztów z orłami strzeleckimi, ustawiony na rynku pod ratuszem, siedzibą Związku Strzeleckiego świadczyły, że to strzeleckie również wielkie święto. O godzinie 9.45 ustawiła się na rynku kompania piechoty miejscowego pułku z orkiestrą, kompania honorowa Z. S., pluton Orląt, delegacje organizacyj i stowarzyszeń, młodzież szkolna i tłumy publiczności. W bramie ratusza oczekiwał patrol hołdowniczy. Na przeciw bramy stanęli reprezentanci władz i urzędów ze starostą dr Tadeuszem **Jaroszem** i pułk. **Fieldorfem** na czele.

Po odebraniu raportu od oddziałów wojskowych i strzeleckich przez płk. Fieldorfa, wystąpił patrol hołdowniczy przed front oddziałów, a komendant Powiatu Z. S. inż. Czesław **Więckowski** zameldował pułk. Fieldorfowi gotowość patrolu do odmarszu.

Patrol hołdowniczy składał się z oficera Z. S., 8 podoficerów Z. S. i 4 łączników cyklistów.

Imieniem społeczeństwa brzeżańskiego pożegnał w krótkich, ale gorących słowach patrol dyr. Edward **Reiter**, wiceprezes Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S., mówiąc między innymi „spotkał Was Strzelcy zaszczyt, że zaniesiecie Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu nasze najgorętsze życzenia i zapewnienie o naszej gotowości pójścia na każdy Jego rozkaz i poniesienia każdej ofiary dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Przemówienie swe dyr. Reiter zakończył wręczeniem adresu hołdowniczego patrolowi, który ma go w dniu imienin przekazać Dostojnemu Solenizantowi, oraz okrzykiem na cześć Wodza Narodu.

Oddziały sprezentowały broń i rozległy się gromkie okrzyki z piersi, w których biją serca przepełnione miłością dla najlepszego Syna Swej Ziemi brzeżańskiej.

O godzinie 10.15 padła komenda dla patrolu — maszerować i przy dźwiękach hymnu strzeleckiego wymaszerował patrol, odprowadzony przez Oddziały Wojskowe i społeczeństwo do rogatek miasta.

Raźno maszerując ruszyła trzynastka strzelecka, której zadaniem jest osiągnąć w dniu 17 marca Warszawę i zameldować się u Naczelnego Wodza. Tegoż samego dnia o godz. 20 patrol był serdecznie witany przez władze strzeleckie i społeczeństwo w **Przemyślanach**, a rano następnego dnia żegnany z równą serdecznością.

Dnia następnego patrol maszerował wśród entuzjazmu ludności ośrodków, leżących na trasie **Przemyślany — Lwów**, która w ten sposób wyraża swe przywiązanie do Naczelnego Wodza. W **Winnikach** przyłączył się do patrolu komendant Powiatu Z. S. inż. **Więckowski** i wiceprezes Oddziału Brzeżany **Jurczewski**, którzy razem z oddziałem weszli do Lwowa, gdzie oczekiwały patrol władze Z. S. i społeczeństwo.

Patrol serdecznie przyjęty przez władze Okręgu pozostał we Lwowie przez cały dzień 28 lutego, by móc złożyć hołd na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Dnia 1 marca br. rano pomaszerowała brzeżańska trzynastka w kierunku na **Żółkiew**, żegnana również serdecznie jak witana.

W tej chwili, gdy WSCHÓD dochodzi do rąk Czytelników, patrol brzeżański znajduje się w marszu za Lublinem i zdąża do Moszczanki.

TROSKA O KRESOWE DOBRO POLSKIE na zebraniach obywatelskich w powiecie rohatyńskim.

W **Koniuszkach**, powiat Rohatyn, odbyło się zebranie O. Z. N. dla delegatów Kół z terenu gminy Koniuszki, w którym wzięło udział 25 osób.

Zebraniu przewodniczył p. **Sobiecki**, przewodniczący miejscowego Oddziału. Sprawy organizacyjne omówił przewodniczący Obwodu O. Z. N. p. inż. **Mazur**; sprawę organizacji Kasy Bezprocentowej przy Oddziale O. Z. N. w Koniuszkach omówił delegat Obwodu p. **Rupp**. O roli kobiety polskiej w akcji O. Z. N. mówiła p. **Sobiecka.**

W dyskusji o aktualnych sprawach zabierało głos kilku delegatów, którzy stwierdzili jednomyślnie, że polskie społeczeństwo z terenu Oddziału pójdzie solidarnie do wyborów samorządowych, na uzgodnione polskie listy.

W **Bursztynie** odbyło się zebranie O. Z. N. dla delegatów Kół z terenu miasta i gminy zbiorowej Bursztyn.

Zebraniu przewodniczył p. **Iwachów**, przewodniczący miejscowego oddziału O. Z. N.

Z ramienia Obwodu O. Z. N. w Rohatynie wzięli udział w zebraniu p. inż. **Mazur**, przewodniczący Obwodu i p. Rupp. Referat w sprawach organizacyjnych i wyborczych wygłosił p. Mazur. Referat o potrzebie organizowania Kas Bezprocentowych wygłosił p. Rupp.

W dyskusji poruszyli delegaci szereg spraw, związanych z działalnością Oddziału O. Z. N., sprawy wyborcze, parcelacyjne i inne.

Z przemówień delegatów przebijała nuta **głębokiej troski o polski stan posiadania na Kresach i konieczności skonsolidowania się całego społeczeństwa polskiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego.**

W **Bukaczowcach** odbyło się zebranie O. Z. N., w którym wzięli udział delegaci Kół z terenu gminy zbiorowej Bukaczowce w ilości 120 osób.

Zebraniu przewodniczył p. **Limberger**, przewodniczący miejscowego Oddziału O. Z. N. Z ramienia Obwodu O. Z. N. w Rohatynie w zebraniu wzięli udział przewodniczący p. inż. Mazur i p. Rupp. Po zagajeniu przez p. Limbergera, referat organizacyjny wygłosił p. inż. Mazur. Referat gospodarczy p. Rupp. Nadto przemawiali p. Majcher i jedna z delegatek gospodyń wiejskich, która oświadczyła, że wszystkie kobiety polskie pójdą do wyborów.

W wyniku dyskusji nad sprawami wyborczymi, okazała się wśród zebranych jednomyślność poglądów, **ażeby wszyscy Polacy poszli solidarnie do urny wyborczej na uzgodnione polskie listy.**

W ogóle przemówienia delegatów cechowała rzetelna troska o dobro polskie na Kresach i konieczność skupienia się całego społeczeństwa polskiego pod sztandarami O. Z. N.

HARCERSTWO W CZORTKOWIE.

W Czortkowie odbyło się posiezienie organizacyjne Harcerzy z czasu walk o Niepodległość. Po przeprowadzonej dyskusji powołano Zarząd z mgr Zbigniewem **Garlickim**, wicestarostą na czele. Nowo powstałe Koło postanowiło poprzeć moralnie i materialnie Harcerstwo na terenie powiatu czortkowskiego. W zebraniu brał udział delegat ze Lwowa p. Makar.

OBRÓT TOWAROWY Z CZECHOSŁOWACJĄ.

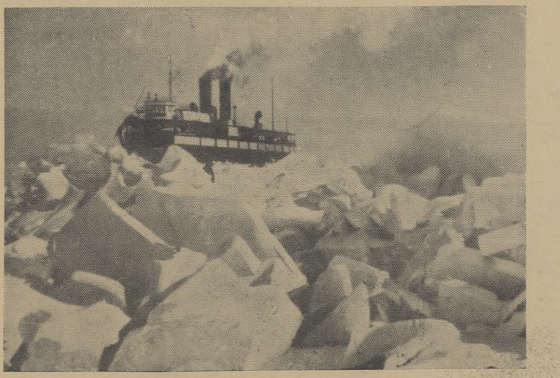
W biurze Izby przemysłowo handlowej są do przeglądnięcia informacje dla importerów i eksporterów w obrocie towarowym z Czechosłowacją.

Polska konina przysmakiem Murzynów.

W rzeźni miejskiej w Grudziądzu odbywa się masowy ubój koni, które dostarczają handlarze z całego Pomorza. W styczniu ubito 285 sztuk. Mięso końskie Grudziądz eksportuje w zimie do Belgii, gdzie następuje przeróbka na konserwy, wysyłane potem do Konga belgijskiego. Podobno „czarni konsumenci" chwalą sobie bardzo polską koninę. Niezależnie od rzeźni eksportem koniny zajmują się również grudziądzkie firmy.

NOWY ZARZĄD P. C. K. WE LWOWIE.

We Lwowie odbyło się posiedzenie konstytuujące Zarządu Oddziału lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, który na r. 1938 przedstawia się następująco: prezes — mgr Czesław **Eckhardt**; wiceprezesi: radca Walery **Włodzimirski** i ks. kanonik Bolesław **Grudzieński**; sekretarz — mgr Roman **Jackow**; skarbnik — mgr Tadeusz **Drwęski**; członkowie Zarządu: dr Adam **Ćwikliński**, dyr. August **Chan**, radca Bronisław **Chodakowski**, dr Zygmunt **Danielski**, mgr Stanisław **Danilewicz**, dr Marian **Delawski**, płk Zygmunt **Ertel**, Władysław **Jamroziewicz**, inż. Konrad **Knaus**, Maria **Kulczyńska**, dr Bronisław **Kurzeja**, Zbigniew **Maurer**, prof. Maria **Opolska**, inż. Paweł **Prachtel-Morawiański** i dr Maksymilian **Seidler**. Komisja rewizyjna: radca Kazimierz **Bogdanowicz**, dr Włodzimierz **Korski** i Józef **Czopik**, zastępcy: Stanisław **Łuszcz** i dr Władysław **Michna**.



Okręt uwięziony przez kry lodowe na jednej z rzek amerykańskich. Kilka dni trwało wydobycie statku z uwięzi lodowej i doprowadzenie go do portu.

Dla ludzi ze wsi i ludzi z miasta
atrakcyjne warunki służby w kawalerii.

(Od referenta wojskowego WSCHOD-u.)

WSCHÓD donosił już o rozporządzeniu w sprawie służby w pułkach kawalerii, z własnym koniem.

Inowacja ta jest znacznym **ułatwieniem** i z tego powodu powinna zainteresować szczególnie tych poborowych - włościan, którzy kierują własnym gospodarstwem rolnym lub którzy stanowią jedyną pomoc w pracy na roli, a **dłuższa ich nieobecność w domu mogłaby spowodować ujemne skutki dla gospodarstwa.**

Nowy ten system powinien zainteresować **również młodych ludzi z miasta.** Może się przecież zdarzyć, że poborowi z miast prowadzą samodzielnie i osobiście jakieś przedsiębiorstwa, sklepy, i nieobecność ich w ciągu całych dwóch lat służby wojskowej w warunkach dotychczasowych narażałaby ich na duże straty.

Przyjrzymy się bliżej szczegółom nowego rozporządzenia.

W ich świetle, poborowy, który tak czy owak musi iść do wojska, zgłaszając się do służby w kawalerii z własnym koniem,

będzie służył nie dwa lata, lecz tylko dwanaście miesięcy.

Już jest zysk oczywisty, bo pobyt w wojsku skraca mu się do połowy!

Mało tego! Poborowy odsłuży te dwanaście miesięcy nie jednym ciągiem, **lecz służbę będzie miał rozłożoną „na raty", na cztery lata,** a mianowicie:

W pierwszym roku służy on 6 miesięcy w okresach: od 3 listopada do 20 grudnia, potem jedzie na święta Bożego Narodzenia do domu; wraca do pułku po Trzech Królach i służy od 7 stycznia do 18 marca — czyli razem przebywa w pułku 4 miesiące. Następnie zgłasza się w tym samym roku jeszcze dwa razy do pułku, gdzie przebywa za każdym razem po 1 miesiącu, to jest od 15 maja do 15 czerwca i od 1 października do 31 października.

W drugim roku poborowy służy w sumie już tylko 4 miesiące, w takich okresach: 2 miesiące od 18 stycznia do 18 marca, 1 miesiąc od 15 maja do 15 czerwca i 1 miesiąc od około połowy sierpnia do połowy września.

W trzecim roku służby już zaledwie 1 miesiąc, a mianowicie od 1 października do 31 października.

Wreszcie zaś w czwartym roku służy też tylko 1 miesiąc — od połowy sierpnia do połowy września.

Jak się więc okazuje poborowy z własnym koniem przebywa poza domem jednym ciągiem **najwyżej cztery miesiące.**

W przerwach między pobytami w pułku poborowy może używać swego konia dowolnie.

Oczywiście w czasie pobytu w pułku

poborowy i jego koń są na pełnym utrzymaniu wojska.

Terminy okresów służby czynnej są tak pomyślano, żeby w miarę możności nie zabierać do wojska człowieka i konia w tym czasie, kiedy są oni w **gospodarstwie najwięcej potrzebni ze względu na roboty polne.**

Jakież jeszcze

dalsze ulgi otrzyma poborowy, zgłaszający się do służby z własnym koniem?

Oto ma zapewnione przez te cztery lata bezpłatne leczenie zgłoszonego konia u najbliższego wojskowego lekarza weterynarii. Może cztery razy do roku pod-



kuć bezpłatnie tego konia w najbliższej kuźni wojskowej, nie licząc kucia dokonanego w czasie pobytu konia w pułku. W ciągu tych czterech lat może co roku odstanowić jedną klacz ogierem państwowym bez wnoszenia żadnych opłat. Ma pierwszeństwo w przydziale ogierów państwowych; o ile jest małorolnym, powinien w tym celu zrzeszyć się w specjalne koło hodowlane. Koń, z którym poborowy zgłosił się do wojska, jest zwolniony przez czas jego służby, to jest przez 4 lata, z pod egzekucji skarbowej.

Jeśli koń padnie albo zachoruje na nieuleczalną chorobę z powodu jakiegoś wypadku związanego ze służbą w pułku, **poborowy otrzyma pieniężne odszkodowanie w wysokości ustalonej przy przyjmowaniu do wojska.** Wreszcie, jeżeli poborowy w czasie pobytu w pułku otrzyma urlop lub przepustkę, **może pojechać do domu na swoim koniu, zabierając z pułku skarbowe siodło.**

Wszystko to dotyczy poborowych lub ochotników ze wsi.

Jakże jednak mają postąpić poborowi z miasta ażeby skorzystać z omawianych udogodnień?

Otóż brakowi koni można zaradzić przez ich nabycie, ale tu powstaną pewne trudności związane z utrzymaniem koni w czasie między jednym a drugim okresem służby czynnej. Wydzierżawienie stajni, kupowanie paszy, utrzymywanie obsługi itp. spowodowałoby koszta niewspółmierne z osiąganą korzyścią. Dla usunięcia zatem owych trudności omawiane rozporządzenie przewiduje **przekazanie konia pułkowi,** który będzie konia utrzymywał i dostarczał go poborowemu na każdy okres czynnej służby w pułku.

Do wyżej podanych przywilejów dochodzi jeszcze jeden dla poborowych, przebywających na płatnych posadach: **gwarantuje się mianowicie powrót na tę samą posadę po ukończeniu każdego okresu służby czynnej.**

Jest rzeczą jasną, że koń zgłoszony do wojska musi być dobry, a więc nadający się do służby w kawalerii, przy czym **każdy poborowy musi całą swoją służbę odbyć na tym samym koniu.** W czasie pobytu konia w domu, poborowy musi go stale utrzymywać w dobrym stanie, **aby był w każdej chwili do użycia pod siodłem.** Jeżeli zaś ktoś się zgłosi na omawianych warunkach do wojska i odbędzie tylko jeden, czy dwa okresy służby czynnej, a potem konia sprzeda i powie, że już więcej na tych warunkach służyć nie chce, to narazi się na utratę wszystkich uzyskanych już przywilejów. Taki poborowy będzie natychmiast wcielony do wojska i będzie musiał odbyć resztę służby na normalnych warunkach. Zaliczy mu się tylko ilość przesłużonych już miesięcy. Natomiast, jeżeli koń mu padnie, a na jego miejsce poborowy przyprowadzi drugiego konia, wówczas resztę służby odbywa nadal na warunkach ulgowych.

W roku 1939 przyjmowani będą ochotnicy i poborowi z własnymi końmi do pułków kawalerii stacjonujących w **Starogradzie, Hrubieszowie, Płocku, Dębicy, Białymstoku, Krakowie, Żółkwi i Biedrusku (koło Poznania).**

Pierwszeństwo mają:

Krakusi z I stopniem przysposobienia wojskowego, Krakusi w ogóle, posiadacze ujeżdżonych koni.

Sposób zgłaszania się jest następujący:

W kwietniu 1939 poborowy (ochotnik) doprowadzi konia do komisji pułku kawalerii, stacjonującego w jednym z wyżej podanych miast; po otrzymaniu zaświadczenia, iż koń jego nadaje się do służby w kawalerii, poborowy wraca z koniem do domu; w swoim czasie poborowy staje, razem ze wszystkimi innnymi poborowymi, przed właściwą komisją poborową w RKU; tam przedstawia zaświadczenie otrzymane z pułku kawalerii; na podstawie tego zaświadczenia komisja przydziela poborowego do danego pułku, oczywiście jeżeli w ogóle uzna kandydata za zdolnego do służby w wojsku. Wreszcie w listopadzie 1939, w dniu oznaczonym w karcie powołania, poborowy zgłasza się do pułku razem ze swym koniem celem rozpoczęcia służby wojskowej.

W.—O.



Budynek Urzędu Celnego i Straży Granicznej w Gdyni. Budynek ten o kubaturze ponad 33.000 m wybudowany został przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego i jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej nowoczesnych budynków w Gdyni. Na zdjęciu widać fragment budynku, który posiada wielkie hale i rozległe pomieszczenia dla Urzędu Celnego i Straży Granicznej.

Srebrne broszki odznaką za długoletnią służbę.

Trzy pracownice domowe zostały odznaczone przez Związek Pań Domu w Warszawie za długoletnią i sumienną służbę w jednym domu. Odznaki w formie broszek srebrnych i brązowych oraz dyplomów otrzymały pp. Maria Pastuszko, Katarzyna Bursiak i Wiktoria Szaruga. Nagrody zostały uzupełnione przez KKO. książeczkami oszczędnościowymi, z wpisanymi już wkładami.

Jedyne polskie maszyny do pisania **F. K.**
produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie.
Biuro sprzedaży:
MIECZYSŁAW BIAŁKOWSKI — TARNOPOL
UL. 3-go Maja 12 — Telefon 224.

„Mała **F. K.**" tylko złotych





Przedstawicielstwo na województwo
TARNOPOLSKIE i STANISŁAWOWSKIE.
Maszyny stale na składzie w przedstawicielstwie
TARNOPOL, UL. 3-go MAJA 12.
Żądać ofert i demonstracji maszyn „F. K.".

przystępna dla każdego.

Zagospodarowanie pastwisk w powiecie jarosławskim

Wydział Powiatowy w Jarosławiu rozwiązał pomyślnie jeden z najtrudniejszych problemów gospodarczych, jakim jest zagospodarowanie pastwisk gromadzkich.

Uporządkowano już w **Leżachowie** i **Makowisku,** powiatu jarosławskiego, pastwiska gromadzkie, obejmujące obszar około 1.500 mórg, wykonując na nich doświadczenia z uprawą mechaniczną, nawożeniem i obsiewem traw. Wyniki tych doświadczeń posłużą Wydziałowi do systematycznego realizowania na szeroką skalę swego programu w bieżącym roku.

Nadto dla postawienia na odpowiedniej stopie wypasu, zaprowadzono standartowe pastwiska w gromadach **Tuczempy** i **Radymno.** Rozpoczęto również prace nad zagospodarowaniem pastwisk gromadzkich w **Laszkach, Zapadowie, Surochowie i Wietkinie.**

Dzięki pomocy kredytowej Państwowego Banku Rolnego poprawiono stan około 80 ha drobnych łąk włościańskich oraz podjęto osuszanie rowami około 500 ha łąk włościańskich w **Majdanie Sieniawskim** i 20 ha łąk gminnych w Radymnie.

Staraniem jarosławskiego Wydziału Powiatowego przysporzono drobnym rolnikom nowy kontyngent plantacyj buraków cukrowych w ilości 50 wagonów.

Baczną uwagę zwraca także Wydział Powiatowy na podniesienie w powiecie hodowli bydła, trzody chlewnej, koni i drobiu.

L. O. P. P. W CZORTKOWIE.

Obwód Powiatowy LOPP w Czortkowie zorganizował dla okolicznych gromad szkolenie ludności wiejskiej w obronie przeciw lotniczo-gazowej. Z ramienia Obwodu wykłady prowadzili pp. Władysław **Grochowski,** instruktor LOPP i Tadeusz **Kubiak.** Udział w urządzanych kursach licznie brała ludność poszczególnych gromad obojga płci.



Dwumiesięczny niedźwiadek polarny, urodzony w sztokholmskim Zoo. Niedźwiadek ten jest bardzo rzadkim okazem niedźwiedzia polarnego, zrodzonego w niewoli.

Okręgowa konferencja Z. P. Z. Z. w Dolinie.

W Dolinie okręgowa konferencja Prezydiów Oddziałów Polskich Związków Zawodowych Z. P. Z. Z. Rad Zawodowych **Stryja, Doliny** i **Kałusza** odbyła się przed kilku dniami.

Obradom przewodniczył prezes Obwodu O. Z. N. i Rady zawodowej dolińskiej dr Stanisław **Kotłowski.**

W obradach wzięły udział Prezydia dwudziestu Oddziałów Z. P. Z. Z. w liczbie 59 osób. Radę stryjską reprezentowało 23 delegatów Oddziałów związkowych z liczbą 1.109 członków z p. **Dudzikiem** na czele. Radę dolińską dwunastu Oddziałów reprezentowało 36 delegatów z liczbą członków związków 1.718 osób z dr **Kotłowskim** na czele.

Na zjazd przybył delegat Wydziału Wykonawczego Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych insp. **Drzewiński,** który po złożeniu sprawozdań przez prezesów Rad zawodowych z działalności wygłosił referat treści ideowo organizacyjnej, nagrodzony przez zebranie oklaskami.

W dyskusji, trwającej przeszło cztery godziny, utrzymanej na bardzo wysokim poziomie, zabierało głos 32 delegatów. Poruszone w dyskusji zagadnienia ogólnopaństwowe i zawodowe stwierdziły, że zorganizowani w Z. P. Z. Z. robotnicy Kresów południowo wschodnich dążą istotnie do podniesienia Polski wzwyż i nie szczędzą pracy, by budować Polskę kwitnącą ekonomicznie i mocarną państwowo.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyj, zebranie uchwaliło wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza, Ministra Opieki Społecznej Kościałkowskiego, szefa O. Z. N. generała Skwarczyńskiego.

NOWE FABRYKI I WARSZTATY W RZESZOWIE I OKOLICY.

W Rzeszowie ma powstać w tym roku kilka nowych zakładów przemysłowych, m. in. fabryka narzędzi precyzyjnych, warsztaty samochodowe, oraz wytwórnia części samochodowych. Prócz tego wiele mniejszych i większych fabryk interesuje się Rzeszowem i należy się spodziewać, iż wobec załatwienia sprawy dostarczania prądu elektrycznego z Mościc do Rzeszowa, rok bieżący przyniesie miastu dalszy rozwój.

Przygotowania do rozbudowy węzła kolejowego w Przeworsku.

W tym roku nastąpi pierwszy etap inwestycyj w Przeworsku, zakrojony na wielką skalę. Przeworsk jako miasto, gdzie przecinają się najważniejsze arterie komunikacyjne, idące z północy na południe i ze wschodu na zachód, predystynowany jest na wielki ośrodek przemysłowy.

Teren Przeworska jednak nie jest jeszcze należycie przygotowany do przyjęcia większego przemysłu, właśnie skutkiem braku zasadniczych i koniecznych inwestycyj. Mając to na uwadze, Zarząd miejski w Przeworsku powołał do życia Radę gospodarczą, która przygotuje teren na przyjęcie wielkiego przemysłu. Przystąpiono przede wszystkim do rozbudowy węzłowej stacji kolejowej. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie rozbudowa dworca osobowego i budowa nowego dworca towarowego.

Prace te wiążą się z projektem budowy magistrali kolejowej Warszawa — Budapeszt przez Rozwadów— Przeworsk.

W tym roku nastąpi w Przeworsku rozbudowa elektrowni miejskiej i budowa Szkoły przemysłowo-handlowej. Uchwalono budowę dwu wielkich hal targowych oraz zaopatrzyć eksportową rzeźnię miejską w nowoczesną chłodnię. Niezależnie od tego będą uporządkowane w Przeworsku wszystkie ulice w mieście i drogi w powiecie.



NIEMIECKIE BALONY ZAPOROWE.

Reprodukujemy obok pierwsze zdjęcie fotograficzne z ćwiczeń niemieckich balonów zaporowych, które odbyły się w Bad Saarow.

Przeciwko atakom lotników nieprzyjacielskich, niemieckie lotnictwo wojskowe stworzyło jako najskuteczniejszą obronę t. zw. balony zaporowe, które swymi prawie niewidocznymi drutami chronią miasta i zakłady przemysłowe przeciwko wielkim nalotom wrogich samolotów.

Nowa broń balonów zaporowych została zastosowana w Rzeszy po raz pierwszy w czasie ostatnich ćwiczeń. Widzimy kilka balonów gotowych do wzlotu.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.